



# MEDYK BIAŁOSTOCKI

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

ISSN 1643-3734

Nr 1 (211) / STYCZEŃ 2025



# 75

JUBILEUSZ  
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO  
W BIAŁYMSTOKU  
1950—2025



Strona internetowa Jubileuszu UMB



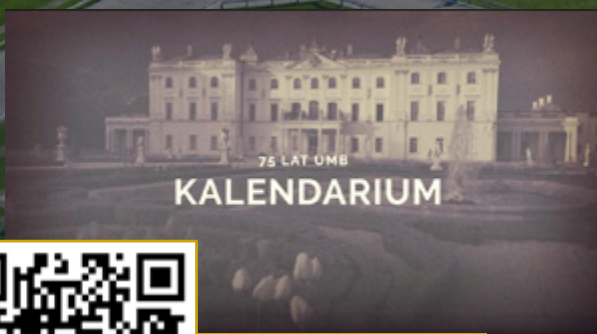
Uroczyste Posiedzenie Senatu - otwarcie obchodów Jubileuszu 75-lecia UMB



Tu bije serce miasta i regionu - film stworzony z okazji 75-lecia UMB



UMB to ludzie – wspomnienia pierwszych absolwentów



Kalendarium Uczelni



Łączy nas UMB

# Dorota Sawicka

UMB to ludzie



## Medyk Białostocki

Nr 1 (211)  
STYCZEŃ 2025

### SKŁAD REDAKCJI:

**Redaktor naczelna:**  
Dorota Sawicka

**Zastępca redaktor naczelnej:**  
Katarzyna Malinowska-Olczyk

**Sekretarz redakcji:**  
Magdalena Świąćicka

**Redakcja:**  
Wojciech Więcko  
Magdalena Świąćicka  
Piotr Narewski

**Współpracownicy:**  
Magdalena Muskała  
Hanna Sarosiek  
Maria Szlachta

**Korekta:**  
Justyna Kurciewicz


**Skład i druk:**  
Drukarnia Top Druk

**Projekt okładki:**  
Top Druk

### ADRES REDAKCJI:

Biurowo Komunikacji  
i Popularyzacji Nauki UMB  
15-089 Białystok  
ul. Kilińskiego 1,  
tel. (85) 748 54 85,  
email: medyk@umb.edu.pl  
www.medyk.umb.edu.pl  
Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam.

 / MEDYK BIAŁOSTOCKI

 / MEDYKBIAŁOSTOCKI1956

 / MEDYK BIAŁOSTOCKI

Jedni zapamiętali Monicę Bellucci i to, że starzeje się nie pytając nikogo o pozwolenie. Innych wzruszyła opowieść o motylach, które ciesząc innych swoim pięknem, podobno same nie widzą piękna swoich skrzydeł. Jeszcze inni pamiętają zdanie o swoistej inteligencji tej Uczelni, o społeczności akademickiej, która łączy pęd ku innowacji, pionierskie rozwiązania naukowe i kliniczne, z poszanowaniem tradycji i poczucia wspólnoty, siłę i entuzjazm młodości z poszanowaniem ducha tradycji.

Media pisały o koniecznych inwestycjach, by zapewnić odpowiednią opiekę starzejącym się (w sensie statystycznym) mieszkańcom miasta i regionu. A obecna podczas uroczystości 75-lecia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku minister zdrowia zapowiadała szybkie uruchomienie środków na te planowane inwestycje. Inni byli pod wrażeniem potencjału tej Uczelni i drogi, jaką przebyła od zniszczonego w osiemdziesięciu procentach Pałacu do silnego, rozpoznawalnego w Polsce, Europie i na świecie ośrodka klinicznego, akademickiego i naukowego.

UMB wprowadza algorytmy sztucznej inteligencji bazujące na analizach genomicznych i metabolomicznych. Dla niektórych ośrodków w kraju to przyszłość, dla UMB to teraźniejszość - algorytmy AI w chorobach nowotworowych, metabolicznych i zakaźnych. O rozwoju medycyny cyfrowej, sztucznej inteligencji i „ropie XXI wieku” wiele podczas swego wystą-

pienia mówił Rektor prof. Marcin Moniuszko, podkreślając, że najważniejszy jest pacjent i człowiek. Jednocześnie dodawał: „trudno będzie Państwu znaleźć w tej części świata bardziej zdeterminowanych, bardziej pracowitych ludzi medycyny, ludzi nieobawiających się marzyć”. I nie o odwagę, by marzyć tu chodzi, a o ... ludzi.

Bo UMB to ludzie. Dlatego inauguruje, podczas uroczystego posiedzenia Senatu UMB, obchody jubileuszu Uczelni, pokazaliśmy ludzi, którzy budowali Uniwersytet Medyczny w Białymstoku: 75 lat temu i przez 75 lat. Filmowe opowieści znajdziecie Państwo na specjalnie stworzonej jubileuszowej stronie [www.umb.edu.pl/jubileusz75](http://www.umb.edu.pl/jubileusz75). Wystarczy zeskanować telefonem graficzny kod QR zamieszczony na stronie obok, by wybrać się w filmową podróż przez lata z absolwentami, studentami, rektorami UMB. Zapraszamy Państwa do wspólnego tworzenia „ludzkiej historii UMB”. Już w tym numerze osobista opowieść syna Macieja Kinałskiego o ojcu – prof. Ryszardzie Kinałskim. I na więcej takich opowieści liczymy i o nie prosimy (mail: [medyk@umb.edu.pl](mailto:medyk@umb.edu.pl)) – piszcie z nami tę fascynującą historię Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Bardzo się cieszę, że ludzie są najważniejsi także w wywiadzie, jakiego dla Medyka Białostockiego udzieliła Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Otoczeniem Gospodarczym prof. Katarzyna Socha. To jej recepta na sukces: ludzie, zaufanie i zespół.

Cieszę się, że mogę być częścią tego zespołu UMB. Dziękuję.

## Spis treści

- |       |  |       |   |
|-------|--|-------|---|
| 5-6   | Tu bije serce miasta i regionu – 75 lat Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku      | 18    | Akcja „Studiuj w UMB”                                       |
| 7-12  | Wystąpienie JMR prof. Marcina Moniuszki podczas uroczystego posiedzenia Senatu UMB | 19    | Miłosz Nesterowicz z Perłą Nauki                            |
| 13-14 | UMB zagrało dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy                              | 19    | Dr Elżbieta Supruniuk stypendystką programu Bekker NAWA     |
| 14    | Rok 2025 jako Rok Edukacji Zrowotnej i Profilaktyki                                | 20    | Grant na badania nad żywnością funkcjonalną                 |
| 15-16 | Złota dziesiątka liceów i techników z Podlasia w UMB                               | 20    | Prof. Jan Stasiewicz odchodzi z Biuletynu OIL               |
| 17    | Delegacja z Uzbekistanu w UMB  | 21-23 | Szklą kontaktowe: plusy dodatnie i ujemne                   |
| 17    | Noc karaoke za nami  | 23    | Krótko z UMB – Jakość w szpitalu dziecięcym / 50 lat minęło |
|       |  | 24    | Biuro Transferu Technologii UMB                             |
|       |  | 25-29 | To jest klucz do sukcesu                                    |
|       |  | 30-31 | Wspomnienia o prof. Ryszardzie Kinałskim                    |

## Prof. Jerzy R. Ładny wyróżniony

Prof. Jerzy Robert Ładny otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to wręczył minister Andrzej Dera podczas uroczystości w Belwedrze (27 stycznia).

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda odznaczył prof. Ładnego za wybitne zasługi w działalności na rzecz ochrony zdrowia oraz zaangażowanie w sferze przeciwdziałania skutkom SARS-CoV-2. ■



## Stypendia artystyczne

Prezydent Tadeusz Truskolaski wręczył stypendia artystyczne na 2025 rok. Wśród wyróżnionych stypendiami znalazły się

dwie osoby z naszej społeczności: prof. Anna Moniuszko - Dyrygentka

Chóru Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku i jej projekt pn. Nagranie i mastering „Missa ad S. Adalberti” (w dziedzinie muzyki) oraz Katarzyna Daniewicz, Kierownik Działu ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania Uczelnią UMB i jej projekt pn. „Studia nad unowocześnieniem tkaniny ludowej” (w dziedzinie upowszechniania kultury).

W tym roku na stypendia artystyczne zostało przeznaczone 450 tys. zł, a otrzymało je 30 twórców. Od 2007 roku takie stypendia przyznano już 416 twórcom. ■



## Dr Tomasz Maliszewski z gwiazdą

Dr Tomasz Maliszewski, Kierownik Działu Współpracy Międzynarodowej UMB, został uhonorowany nagrodą „Gwiazda Umiejętności” 2025 w kategorii Marketing Star podczas gali konferencji „Studenci zagranicznicy w Polsce”.

Organizatorami plebiscytu były: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Fundacja Edukacyjna Perspektywy. W różnych kategoriach wyróżniono w sumie 8 osób.

- Wierzę, że kolejne lata to będzie czas, kiedy UMB stanie się uczelnią jeszcze bardziej umiędzynarodowioną, nie tylko w skali kraju, ale w skali europejskiej. Wraz ze współpracownikami mamy wiele nowych pomysłów, które - jestem przekonany - uda się nam wdrożyć. Dziękuję Panu Dziekanowi Tomaszowi Hryszce i mojemu Zespołowi za bardzo owocną i efektywną współpracę, a władzom Uczelni za zaufanie – powiedział dr Tomasz Maliszewski. ■



## Samorząd Doktorantów UMB

Podczas spotkania wyborczego Sejmiku Samorządu Doktorantów UMB, które odbyło się 13 stycznia, mgr Dominika Patrycja Dobiecka została wybrana na nową Przewodniczącą Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Dominika Dobiecka jest doktorantką w Zakładzie Bromatologii UMB oraz pracuje w Centrum Badań Klinicznych. ■



## Nowi konsultanci wojewódzcy

Wojewoda Podlaski Jacek Brzozowski powołał czworo konsultantów wojewódzkich (24 stycznia). Wszyscy są zawodowo związani z UMB i Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym.

Akty powołania z rąk wojewody odebrali: dr hab. Anna Lisowska (konsultant wojewódzki w dziedzinie angiologii), dr n. med. Beata Stasiewicz-Jarocka (pierwsza w historii konsultant wojewódzki w dziedzinie laboratoryjnej genetyki medycznej), prof. Wojciech Milyk (konsultant wojewódzki w dziedzinie analityki farmaceutycznej) i prof. dr hab. Jarosław Daniluk (konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób wewnętrznych). ■



Inauguracja Jubileuszu 75-lecia UMB odbyła się w Auli Magna Pałacu Branickich

## Tu bije serce miasta i regionu 75 lat Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

Jesteśmy tu po to, by podziękować wielopokoleniowej Społeczności Akademickiej za 75 lat niezwykle owocnej pracy, za to, co ludzie UMB zrobili dla pacjentów, dla społeczeństwa - tymi słowami, 3 lutego 2025 roku, Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku prof. Marcin Moniuszko, zainaugurował obchody jubileuszu 75-lecia UMB.

W Auli Magna Pałacu Branickich, 3 lutego, odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Uczelni, w którym uczestniczyli najstarsi absolwenci ówczesnej Akademii Medycznej: prof. Zbigniew Puchalski (absolwent drugiego rocznika, rektor w latach 1987-1990 i 1999-2002), prof. Stanisław Chodynicki (absolwent drugiego rocznika) oraz dr Józef Krętowski. Dr Teresa Kurowska (rocznik 1950) oraz prof. Ida Kinalska (rocznik 1952, doktor honoris causa UMB) uczestniczyły w wydarzeniu dzięki prowadzonej transmisji uroczystości.

Aula Magna wypełniła się licznymi emerytowanymi i obecnymi pracownikami, ale też gronem studentów. Na uroczystość przybyła Minister Zdrowia Izabela Leszczyna wraz z Wiceministrami: Katarzyną Kacperczyk i Jerzym Szafranowiczem. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego reprezentowała Wiceminister prof. Maria Mrówczyńska. Specjalny medal na ręce Rektora przekazał Wicemarszałek Senatu Maciej Żywno. Licznie przybyli także podlascy posłowie, wojewoda podlaski, marszałek województwa, wiceprezydenci Białegostoku i inni znamienici goście. W wydarzeniu uczestniczyli także byli Rektorzy Uczelni: prof. Jan Górski (1993-1996, 1996-1999, 2002-2005, 2005-2008), prof. Jacek Nikliński (2008-2012, 2012-2016) i prof. Adam Krętowski (2016-2020, 2020-2024).

### UMB łączy

Data uroczystości była nieprzypadkowa – to właśnie 3 lutego 1950 roku Rada Ministrów zdecydowała o utworzeniu Akademii Lekarskiej w Bia-

łymstoku (szybko przemianowanej wkrótce na Akademię Medyczną), pierwszej tego typu uczelni w Polsce północno-wschodniej. Jej siedzibą został zniszczony w 80 procentach Pałac Branickich. To miejsce symboliczne, perła baroku z bogatą historią medyczną, poczynając od XVIII wieku, gdy część apartamentów zajmowała Pałacowa Szkoła Położnych i nadworni medycy Branickich. Historia tego miejsca doskonale wpisuje się w misję Uniwersytetu Medycznego, łącząc tradycję z nowoczesnością.

- Ludzie UMB potrafią doskonale łączyć pozorne sprzeczności: niepohamowany pęd ku innowacji, tworzenie pionierskich rozwiązań organizacyjnych, klinicznych i naukowych, między innymi w obszarze badań populacyjnych, badań genomowych, tworzenia algorytmów sztucznej inteligencji łączą z poszanowaniem tradycji i poczucia wspólnoty, siłę i entuzjazm młodości - z poszanowaniem ducha tradycji akademickiej - mówił podczas uroczystości Rektor prof. Moniuszko.

Misji utworzenia uczelni medycznej w Białymstoku podjął się prof. Tadeusz Kielanowski, wybitny lekarz i humanista, który przeniósł tu akademickie tradycje Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Był postacią nietuzinkową, założycielem pierwszego w Polsce telefonu zaufania. To on zaczął ściągać do Białegostoku wielu lekarzy, profesorów i od początku tworzyć środowisko naukowe i kulturalne. W październiku 1950 roku na Wydziale Lekarskim naukę rozpoczęło 168 pierwszych studentów.

## UMB dzisiaj

Historia tej Uczelni to opowieść o odwadze, pa-sji i głębokiej wierze w potęgę nauki, kształtowana przez dziesiątki tysięcy ludzi, którzy przez lata oddali jej swoje serca i umysły. W sumie mury tej Uczelni opuściło do tej pory ponad 32 tysiące absolwentów. Dzisiaj w UMB studiuje ponad 6000 studentów na trzech wydziałach i 16 kierunkach. Studenci kie-runku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego zda-ją najlepiej w kraju egzaminy końcowe. Na studia w języku angielskim przyjeżdżają studenci zagra-niczni z 33 krajów świata. UMB ceniony jest jako ośrodek naukowy, w wielu dziedzinach pionierski. To tutaj – w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym – w 1987 roku przyszło na świat pierwsze dziecko z za-płodnienia in vitro (zespół pracował pod kierunkiem obecnego na uroczystości prof. Mariana Szamato-wicza, doktora honoris causa UMB). To Rektor prof. Piotr Boroń, jako jeden z pierwszych w Polsce, zaj-mował się badaniami nad HIV i AIDS. UMB jest m.in. liderem w obszarze badań genomicznych, metabolo-micznych, od lat prowadzi kompleksowe, zakrojone na szeroką skalę badanie populacyjne mieszkańców Białegostoku, wprowadza innowacyjne rozwiązania w dziedzinie medycyny nuklearnej.

Rektor Marcin Moniuszko podczas swojego wy-stąpienia wspominał także o szczególnej roli Uczelni zlokalizowanej przy wschodniej granicy Unii Europej-skiej i wyzwaniach, przed jakimi stoją jej największe w re-gionie szpitale kliniczne, szczególnie w kontekście obecnego kryzysu demograficznego i potencjalnych kryzysów transgranicznych. Dodał również słowa uznania dla całej społeczności, która tworzy Uczelnię:

- Kocham tę Uczelnię za to, że tak wielu z nas po-trafi położyć własne ambicje na ołtarzu wspólnej, większej sprawy, jeśli tylko może ona posłużyć pa-cjentom, studentom, nauce. I dlatego właśnie, pomimo wszystkich zewnętrznych niepokojów, nie tylko wierzę, ja po prostu wiem, że przyszłość UMB jest jasna – mówił Rektor.

- Przed nami miesiące, w których będziemy chcie-li wspominać ważne wydarzenia z życia Uczelni, po-szczególnych wydziałów. Chciałbym, byśmy ten rok, Szanowni Państwo, przeżyli z dumą. Przede wszyst-kim z dumą z tego, co przez te 75 lat daliśmy i daje-my, nie tylko naszemu regionowi, ale Polsce i światu – zakończył Rektor.

## UMB to ludzie

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna odniosła się do słów przemówienia Rektora oraz do wcześniej przygotowanych filmów dotyczących historii, teraż-niejszości i przyszłości UMB.

- Tylko dwa słowa - wdzięczność i duma – sko-mentowała pani minister.

I dodała: - Macie naprawdę pełne prawo być bar-dzo dumni ze swojej Uczelni, z jej historii, z absol-wentów, z tego wszystkiego, co zrobiliście tu Państwo i co robili Wasi poprzednicy przez 75 lat, a ja, jak za-pewne wielu z nas, czuję wdzięczność i za to bardzo,

bardzo dziękuję. Wypracowaliście sobie przez 75 lat niezwykle markę (...) Dzisiaj trudno w Polsce znaleźć szpital, w którym nie byłoby lekarza po „medycynie” w Białymstoku i za to też bardzo dziękujemy, bo to też nie tylko lekarze, ale też farmaceuci, pielęgniarki, inne zawody medyczne, które wypuszczacie w świat. Ale te 75 lat to nie tylko kształcenie medyków, nie tylko dbałość o zdrowie i życie pacjentów, ale to tak-że badania. O tym wielkim badawczym potencjale uczelni świadczy fakt, że to właśnie projekt tej uczel-ni uzyskał najlepszy wynik wśród kilkuset innych projektów opiniowanych przez Agencję Badań Me-dycznych (grant dla projektu „Innowacyjne produkty spożywcze jako żywność specjalnego przeznaczenia medycznego dla pacjentów z zaburzeniami metabo-licznymi – badania przedwdrożeniowe” na ponad 8,5 mln zł – przyp. red.) Serdecznie gratuluję.

Na koniec swojego wystąpienia Minister Leszczy-na podkreśliła wagę kształcenia studentów w sposób zespołowy: - Nie uczymy indywidualizmu, uczymy pra-cy w zespole. Nie uczymy rywalizacji, tylko współpra-cy i empatii – apelowała.

## Gratulacje dla UMB

Głos zabrała również Minister Maria Mrówczyń-ska, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która odnosząc się do słów Minister Leszczyny, dodała: - Wdzięczność, duma, ale też podziw dla determinacji całej społeczności lo-kalnej i akademickiej, że potrafili Państwo z gruzów przez 75 lat zbudować uczelnię o światowej renomie.

Maria Mrówczyńska przeczytała list od Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przygotowany z oka-zji jubileuszu Uczelni. W liście Minister Marcin Ku-lasek serdecznie gratulował Uczelni rocznicy oraz skierował słowa uznania w kierunku całej społecz-ności akademickiej UMB. Podkreślił unikatowość prowadzonych na Uczelni badań oraz jej wkład w rozwój polskiej medycyny.

Do życzeń i gratulacji dołączył także Wicemarsza-łek Senatu RP Maciej Żywno, podkreślając gigantycz-ny trud, który włożyli pierwsi pracownicy Uczelni w odbudowanie Pałacu Branickich i powołanie Aka-demii Medycznej, dziś Uniwersytetu Medycznego, a także rolę, którą w rozwoju Uczelni pełnią obecne władze.

- Naukowo-badawcze wyniki, ogromny potencjał dydaktyczny tej uczelni, a także jej sukcesy w kształ-towaniu profesjonalnych kadr medycznych nieusta-jąco przynoszą chlubę polskiej nauce i medycynie – napisał w odczytanym podczas uroczystości spe-cjalnym liście skierowanym do władz UMB Marsza-łek Sejmu Szymon Hołownia.

Podczas uroczystości Chór Uniwersytetu Medycz-nego w Białymstoku pod kierunkiem prof. Anny Mo-niuszko wykonał hymn Uczelni.

Na koniec Rektorzy pokroili wspólnie wielki, uro-dzinowy tort. ■

**Magdalen Świącicka, ds**

# Wystąpienie JMR prof. Marcina Moniuszki podczas uroczystego posiedzenia Senatu UMB z okazji jubileuszu 75-lecia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku

**Szanowni Państwo, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku to przeszłość, która chce kształtować teraźniejszość, a jeszcze - co bardziej znaczące - chce kształtować przyszłość.**

Po co jest to dzisiejsze Święto, po co jest ten Rok Jubileuszowy?

Po to, by się spotkać – RAZEM. Uścisnąć dłoń, spojrzeć w oczy. Przede wszystkim po to, by mocno i wyraźnie, całym sercem **podziękować za wszystkie te niezwykle lata**. Za 75 lat niezwykle owocnej pracy. Pozwólcie, że to zrobię i podziękuję Wam, Droga Wielopokoleniowa Społeczności Akademicka, za to, co zrobiliście i za to, co robicie na co dzień. I dziś, i w ciągu całego roku jubileuszowego przypominaliśmy i będziemy przypominać poszczególne fragmenty naszej historii, ale... naszą wielopokoleniową społeczność tworzy przecież i ponad 30 tysięcy Absolwentów i obecnie 12 tysięcy naszych studentów, pracowników Uczelni i szpitali klinicznych. Usłyszcie, proszę, to słowo – **Dziękuję! Dziękujemy!**

Bardzo chciałbym, abyśmy w październiku mogli spotkać się w jak najszerszym gronie naszych Absolwentów na specjalnym spotkaniu.

(...) To naturalne, że przy okazji jubileuszu sięgamy do przeszłości, pamiętamy o naszych Pionierach, pierwszych Absolwentach z lat 50-tych, siedzących tu z nami, wspinałym Pokoleniu, które odbudowało ten Pałac z popiołów wojny i pozwoliło rozgościć się w jego odnowionych murach najstarszej uczelni tego regionu. Tak, to część tej romantycznej historii Pałacu, odbudowa jego murów także rękami studentów – choć przy pomocy fachowców: Stanisława Bukowskiego, czy też... Jana Himilsbacha (tak, tego Jana Himilsbacha, który swój „rejs” ku przyszłej karierze filmowej rozpoczynał od pracy murarza-kamieniarza). Swoją drogą ciekawe, co by nam powiedział Jan Himilsbach, znany ze swej niechęci do inteligencji, gdyby tak trafił na naszą uroczystość

Tak, ten Pałac widział też wiele dramatycznych chwil – przemówienie Juliana Marchlewskiego, późniejszego patrona Uczelni, marzącego o przyłączeniu Polski do ZSRR, przyjazne spotkanie okupacyjnych wojsk niemieckich i sowieckich w 1939 roku, swoje doszczętne wypalenie i zniszczenie przez obie te armie w '44 roku, które było tylko częścią obrócenia w proch i pył Białegostoku, jednego z doszczętnie zniszczonych w czasie wojny polskich miast. A potem, już po utworzeniu Uczelni, ciasne



JM Rektor UMB prof. dr hab. Marcin Moniuszko

okowy nadzoru funkcjonariuszy partii, wykluczanie w latach PRL-u ludzi o niewłaściwym światopoglądzie, niewystarczająco usytuowanych w układach politycznych czy towarzyskich. To także między innymi dramatyczne wypędzenie Rektora Jakuba Chlebowskiego po ciemnym marcu '68, który wkrótce potem umiera w Izraelu.

**Opowiadamy historię tego miasta** - i tę piękną, związaną ze złotym wiekiem panowania w Białymstoku Branickich, i tę dramatyczną, szczególnie z XX wieku. Drzwi naszego Pałacu stoją otworem przed naszymi gośćmi. Nasze muzeum należy do najczęściej odwiedzanych w tej części Polski - prawie 50 tys. biletów dla turystów - tylko w ubiegłym roku. Odbyły się tu dziesiątki, setki wydarzeń, koncertów organizowanych przez samorządy, organizacje, stowarzyszenia, instytucje, nie licząc tysięcy gości odwiedzających nasz Uniwersytet, z którymi niejako w pakiecie dzielimy się historią tego miejsca.

**To miejsce, ten Pałac to polska stolica sprzeczności.** To w tym Pałacu mieszkający i pracujący tu Franciszek Karpiński tworzy jedno z najsłynniejszych oksymoronów w polskiej literaturze, znane z kołedy „Bóg się rodzi, moc truchleje, ogień krzepnie, blask ciemnieje”. I faktem jest, że w tym miejscu umiemy, mało tego, że umiemy - lubimy - łączyć sprzeczności.

**Mówi się, że o inteligencji osoby świadczy zdolność łączenia w sobie i godzenia sprzeczności.** Czyż nie możemy mówić o swoistej inteligencji tej Uczelni, o Społeczności Akademickiej, która łączy

pęd ku innowacji, pionierskie rozwiązania naukowe i kliniczne z poszanowaniem tradycji i poczucia wspólnoty, siłę i entuzjazm młodości z poszanowaniem ducha tradycji?

Słyszeliśmy, że pierwszych profesorów przyciągnął tu zapach sosen w puszczy w okolicy Supraśla. Możliwe... Ale to chyba nie tylko o Ducha Puszczy tu chodzi. Ja wiem, że niektórym Podlasie mocno kojarzy się z Duchem Puszczy, ale o inny rodzaj magii tu chodzi. **To miejsce, ta Uczelnia odznacza się swoistym magnetyzmem, magnetyzmem ducha i serca.** Iluż z nas siedzących w tej Auli, w tych rzędach, nas, którzy mamy swoją historię wyjazdu, pełnej sukcesów kariery - często w najsłynniejszych ośrodkach naukowych świata - jednak wracało, przyciąganych magnetyzmem, duchem tego miejsca. **Historia prof. Mariana Szamatowicza**, który ze względów ideologicznych nie zostaje przyjęty na studia w Białymstoku (bo ojciec miał młyn w nadbiebrzańskim Sztabinie), wyjeżdża na studia do Warszawy, ale... wraca i ciąg dalszy tej historii już Państwo znacie...

**A jaka jest przyszłość Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku? Przyszłość jest jasna. Z Wami możemy zbudować jasną przyszłość. Przyszłość jest integralnie związana z naszym miastem, regionem, krajem, ale także - o czym już nie da się zapomnieć - z naszym miejscem na mapie Polski i Europy oraz z niezwykle trudnym momentem w historii Europy i świata.**

**A historia Pani Kamili Jaśkiewicz**, studentki kierunku lekarsko-dentystycznego, absolwentki Wojskowej Akademii Technicznej, pierwszej Polki, a może i Europejki, która z dyplomem inżynierskim uczelni wojskowej rzuciła się w odmęty stomatologii, bo takie zawsze było jej marzenie.

Bez imienia i nazwiska, ale niezwykle poruszyła mnie w ostatnim tygodniu rozmowa z jedną z naszych studentek, warszawianką, która wybrała medycynę, by pomóc swojemu choremu bratu. Czemu w Białymstoku, skoro mieszka w Warszawie? Ano, ma krewnego, który jej powiedział: słuchaj, jeśli naprawdę chcesz mu pomóc, jeśli naprawdę chcesz się czegoś nauczyć, to tylko UMB, tylko Białystok.

Tyłu pięknych wspaniałych ludzi miała i ma w sobie ta Uczelnia. Przyznam, że najbardziej wzrusza mnie, gdy mogę spotkać się, porozmawiać, pracować z tymi, którzy, pomimo ogromu swoich talentów, pozostają wciąż normalni, dobrzy, szczerzy i życzliwi - są jak motyle, które ciesząc innych swoim pięknem, podobno same nie widzą piękna swoich skrzydeł.

**A jaka jest przyszłość Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku? Wbrew wszelkim obawom - przyszłość jest jasna, tak, pomimo wszystko jasna.** Bo znam ludzi UMB i wiem, że z nimi, z Wami możemy zbudować jasną przyszłość. Przede

wszystkim przyszłość jest integralnie związana z naszym miastem, regionem, krajem, ale także - o czym już nie da się zapomnieć - z naszym miejscem na mapie Polski i Europy, i z niezwykle trudnym momentem w historii Europy i świata, który teraz przeżywamy. Ale słyszeliście Państwo Profesor Kinałską, wspominającą odbudowę zniszczonego Pałacu - „co to dla Polaków!”.

**Przede wszystkim my tutaj, w UMB, nie czekamy beczynnie na to, co przyniesie przyszłość, my ją aktywnie i często, bardzo pioniersko kształtujemy. Przyszłość UMB zaczęła się wczoraj i dzieje się dziś. My tę przyszłość kształtujemy bardzo autorsko. Kształtujemy też nie tyle czekając na falę dynamicznych zmian świata, ale często ją wyprzedzając.**

Jestem dumny z naszego Zespołu, z osób, które wzięły na swoje barki ciężar, ale i zaszczyt kształtowania tej przyszłości. Zespołu, który tworzymy z Panią Rektor Iriną Kowalską, Rektorem Katarzyną Sochą, Rektorem Januszem Dziećciołem, Rektorem Adrianem Chabowskim oraz Rektorami: Karolem

Kamińskim i Adamem Krętowskim oraz Panami Dziekanami: Tomaszem Hryszko, Wojciechem Miltykiem i Sławomirem Terlikowskim, oraz wszystkimi z Państwa tworzącymi Senat, Kolegia Dziekańskie i Rady Wydziałów.

**Tę przyszłość kształtujemy przede wszystkim z Wami, Drogie Studentki, Drodzy Studenci.**

Wszystko, co robimy, chcemy robić z Wami i dla Was - dydaktycznie, naukowo, klinicznie, organizacyjnie, promocyjnie. Jesteście dla nas najważniejsi. Cieszę się, że jesteście też z nami i dzisiaj. **Wszystko, co robimy w UMB, robimy ze studentami i dla studentów, z doktorantami i dla doktorantów. A co szczególnie piękne i co najważniejsze, wszystko, co robimy ze studentami i dla studentów, służy pacjentom.**

Dziękuję tym dydaktykom, którzy nie szczędząc swoich talentów i energii, oddają nie tylko swoją wiedzę, ale i swoje serce studentom. Kilkanaście tysięcy młodych ludzi zgłaszających się na nasze 16 kierunków i tych blisko 2 tysiące, którzy pozytywnie kończą proces rekrutacji. Łącznie 6 tysięcy studentów, 500 z zagranicy, 230 doktorantów tworzących naszą wspólnotę akademicką razem z 6 tysiącami pracowników Uczelni i naszych szpitali klinicznych.

**To m.in. ci studenci, którzy zachwycają nas wynikami LEK (pierwsza piątka) i LDEK (absolutna czołówka).** I to dla Was, Drogie Studentki, Drodzy Studenci, rozpoczęliśmy **trzy duże inwestycje:**

- Centrum Dydaktyczno-Egzaminacyjne przy ul. Szpitalnej,
- Centrum Dydaktyki Nauk Podstawowych przy ul. Mickiewicza,
- Centrum Pielęgniarstwa wraz z Centrum Symulacji Medycznych przy ul. Żurawiej.



Rozpoczęliśmy je z własnych środków. Dziękuję Rektorom: Chabowskiemu i Krętowskiemu za opiekę merytoryczną. Nasze własne środki finansowe są bardzo ograniczone, dlatego z ogromną nadzieją będziemy czekać na możliwość zrefinansowania tych kosztów ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

**UMB należy do najbardziej dynamicznych uczelni medycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Trudno będzie Państwu znaleźć w tej części świata bardziej zdeterminowanych, bardziej pracowitych ludzi medycyny, ludzi nieobawiających się marzyć.**

Świadectwem tego są setki publikacji w prestiżowych czasopismach naukowych, to niezwykle ambitne projekty badawcze wygrywające konkursy krajowe i zagraniczne, to wspaniała współpraca naukowa z wieloma czołowymi ośrodkami naukowymi świata, takimi jak Uniwersytet Harvarda czy Narodowy Instytut Raka w Bethesda w Stanach Zjednoczonych.

W ostatniej ewaluacji naukowej Uniwersytet Medyczny w Białymstoku otrzymał jedno z najwyższych ocen w kraju: nauki farmaceutyczne otrzymały kategorię A+, a nauki medyczne, a także nauki o zdrowiu otrzymały kategorię A. Wierzę, że ogromne doświadczenie Pani Rektor Iriny Kowalskiej i Państwa Dziekanów pozwoli ponownie uzyskać nam wysokie noty.

**My coś, co inni uznają za przyszłość, wykuwamy w UMB już dziś. Wprowadziliśmy algorytmy sztucznej inteligencji bazujące na analizach genomicznych i metabolomicznych, które jeszcze wybiegają w przyszłość; algorytmy AI w chorobach nowotworowych, metabolicznych i zakaźnych. Rozwijamy medycynę cyfrową i sztuczną inteligencję w najlepszym dla pacjentów tego słowa znaczeniu. Te dane to „ropa XXI wieku”.**

Przypomnijmy tylko, że Uniwersytet Medyczny w Białymstoku został laureatem jubileuszowego rankingu uczelni akademickich „Perspektywy 2024”. To jedna z najlepszych polskich uczelni w ostatnim rankingu Times Higher Education.

Dbamy o jakość nauki – **Advances in Medical Sciences**. Od 70 lat, w dobie potężnej presji konkurencyjnej ze strony wielkich koncernów wydawniczych, jedno z nielicznych polskich czasopism, ze znaczącym IF i z utrzymaną autonomią – gratuluję Panie Rektorze Jacku Nikliński.

Wbrew oczekiwaniom opinii publicznej, przełomowe odkrycia, zmiany w medycynie rzadko



*- Macie naprawdę pełne prawo być bardzo dumni ze swojej Uczelni, z jej historii, z absolwentów, z tego wszystkiego, co zrobiliście tu Państwo i co robili Wasi poprzednicy przez 75 lat - powiedziała Minister Zdrowia Izabela Leszczyna*

wybuchają jak fajerwerki, najczęściej są efektem konsekwentnej realizacji marzenia. One rodzą się z marzenia i determinacji w jego realizacji. I taki jest UMB – mamy wspaniałych ludzi, ogromne marzenia, poczucie odpowiedzialności za pacjentów, ogromną determinację.

**My coś, co inni uznają za przyszłość, wykuwamy w UMB już dziś. Nasze działania naukowe są niezwykle innowacyjne i wybiegające w przyszłość.** Wprowadziliśmy algorytmy sztucznej inteligencji bazujące na analizach genomicznych i metabolomicznych, które jeszcze wybiegają w przyszłość, ale wierzymy, że staną się teraźniejszością; algorytmy AI w chorobach nowotworowych, metabolicznych i zakaźnych. Rozwijamy medycynę cyfrową i sztuczną inteligencję w najlepszym dla pacjentów tego słowa znaczeniu.

**To my, jako jedni z pierwszych, przewidzieliśmy przed laty, że o przewadze rozwiązań diagnostycznych i terapeutycznych decydować będą dane, ta „ropa XXI wieku”.** Jakimże skokiem w przyszłość było stworzenie kierowanych przez Rektora Adama Krętowskiego, jednych z najnowocześniejszych i jednych z najlepszych w Europie laboratoriów genomicznych, metabolomicznych, proteomicznych, stanowiących, wraz z danymi klinicznymi, podstawę do tworzenia

zaawansowanych algorytmów AI. Jakimże skokiem w przyszłość było organizowanie przez Rektorów: Niklińskiego, a następnie Krętowskiego jednego z najnowocześniejszych w Europie i najbardziej restrykcyjnego pod względem procedur biobanku kierowanego przez Panią Docent Joannę Reszeć-Giełazyn. Bez biobanku z prawdziwego zdarzenia trudno mówić o dobrej jakości danych.

**Podobnie rzecz się ma z rozwojem medycyny prewencyjnej.** Jakimże skokiem w przyszłość było stworzenie, ale co może ważniejsze, utrzymanie i rozwijanie na wysokim poziomie, wyjątkowego programu badawczego, jakim jest Białystok Plus

(kieruje nim Prorektor ds. Medycyny Prewencyjnej i Otwartej Nauki prof. Karol Kamiński). To prawdziwy skarb wiedzy o przyczynach chorób i możliwościach nowoczesnej, kompleksowej profilaktyki. Wyniki mogą znacząco pomóc w kształtowaniu polityki zdrowotnej regionu i kraju.

Jakimże skokiem w przyszłość są nasze działania na rzecz tworzenia żywności, która nie tylko syci, nie tylko uzupełnia braki, ale ... przede wszystkim leczy. Chcemy, by dobrze, podkreślam - **dobrze przebadane składniki żywności stawały się integralną częścią nie tylko działań prewencyjnych, ale i terapeutycznych**, a jednocześnie mogłyby stać się kołem zamachowym opartej przecież i tak w dużym stopniu na produkcji i przetwórstwie polskiej gospodarki, dając jej tak oczekiwane konkurencyjne przewagi na światowych rynkach - to zadanie, o którego koordynację poprosiłem Panią Rektor Katarzynę Sochę.

Zapewniam Państwa, że nie zejdziemy z tej drogi, bo Polski nie stać na to, by z tej drogi schodzić. **Dalej będziemy rozwijać tę przyszłość, badania populacyjne, kohortowe, badania genomiczne, dalej będziemy łączyć, co nie jest takie proste, skomplikowany świat medycyny ze światem medycyny cyfrowej, dobrze i bezpiecznie pojmowanej sztucznej inteligencji.** Służymy pomocą, naszą wiedzą i doświadczeniem Państwu, urzędowi, które ten skomplikowany świat wielkich danych zobowiązane są ubrać w ramy obowiązujących przepisów.

Szanowni Państwo, po co my w ogóle jesteśmy? Nie tylko tu, ale w ogóle? **Po co? By pomagać ludziom w potrzebie. By ratować zdrowie...**

Ktoś trafnie zauważył, że „możesz mieć tysiąc problemów w życiu, dopóki nie pojawi się problem ze zdrowiem – i wtedy masz tylko jeden problem”.

Uniwersytet Medyczny i nasze jednostki kliniczne podchodzą do zdrowia niezwykle kompleksowo. Nie tylko walczymy z chorobami, ale przede wszystkim dbamy o owo szlachetne zdrowie, zanim się ono zepsuje, na bardzo wczesnych etapach. Sami rozumiemy, że to nasza powinność. **Ogromną wagę przywiązujemy do profilaktyki.** To jest wręcz nasze zobowiązanie instytucjonalne i od początku swojej kadencji uznałem, że medycyna prewencyjna powinna być w UMB obecna na poziomie rektorskim – w osobie Prof. Karola Kamińskiego. Prewencję traktujemy bardzo kompleksowo: to wspomniane już niezwykle kompleksowe badanie Białostok PLUS, ale też inne badania kohortowe, szczególnie w obszarze cukrzycy, ukierunkowane na identyfikację nowych czynników ryzyka. To także szereg niezwykle ambitnych i skierowanych do szerokich grup społeczeństwa wspaniałych akcji promocyjnych i profilaktycznych, kampanii prozdrowotnych, prowadzonych przez naszych Pracowników, między innymi w dziedzinie geriatry, chorób nowotworowych, zdrowia psychicznego, chorób metabolicznych, chorób sercowo-naczyniowych, neurologii, stomatologii, alergologii i wielu, wielu innych. W wiele z tych akcji zaangażowana jest też

## Tajemnice niewidzialnego. Mikroskop prof. Tadeusza Kielanowskiego

Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB w lutym zapoczątkowało comiesięczny cykl „Historia et Medicina. Ekspонат miesiąca” uświetniający 75-lecie Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Pierwszym z zaprezentowanych w ramach jubileuszu ekspонатów jest wyjątkowy mikroskop marki „Carl Zeiss Jena”. Należał on do pierwszego rektora Akademii Medycznej w Białymstoku prof. Tadeusza Kielanowskiego.

Model mikroskopu należący do prof. Kielanowskiego to klasyczny egzemplarz z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Wyposażony jest w solidny metalowy korpus, precyzyjnie szlifowane soczewki i mechanizmy regulacyjne, które umożliwiają dokładne obserwacje. Imię i nazwisko Tadeusza Kielanowskiego zostało wyryte na mikroskopie, jego inicjały są na każdym małym elemencie urządzenia. To ekspонат, który nie tylko jest częścią historii, ale także przypomina o ogromnej determinacji i pasji człowieka, który przez lata pracował nad poprawą ludzkiego zdrowia.

W gablocie obok mikroskopu, można także zobaczyć zestaw sekcyjny, który należał do prof. Kielanowskiego. Otrzymał go od swojego ojca, Bolesława Pobóg-Kielanowskiego, także lekarza, z okazji rozpoczęcia studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Profesor Tadeusz Kielanowski był wybitnym lekarzem i naukowcem, który odegrał kluczową rolę w kształtowaniu akademickiej medycyny w powojennej Polsce. Studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie odbywał staże naukowe w Niemczech, Anglii i Francji. Specjalizował się we ftyzjatrii (pulmonologii), a jego prace miały ogromne znaczenie w walce z gruźlicą. W 1949 roku został pierwszym rektorem Akademii Medycznej w Białymstoku. W Białymstoku stworzył silny ośrodek naukowy i dydaktyczny, a w regionie zorganizował sieć poradni przeciwgruźliczych.

### Historia et Medicina

W ramach cyklu „Historia et Medicina. Ekspонат miesiąca” Muzeum UMB do grudnia 2025 roku będzie prezentować ekspوناتy związane z historią Uniwersytetu Medycznego oraz jego główną siedzibą – Pałacem Branickich. Zbiory są udostępniane w specjalnej gablocie (tuż obok wejścia do Biblioteki).

nasza młodzież studencka. Bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym Pracownikom i Studentom.

Przy naszych kampaniach promocyjnych współpracujemy z Narodowym Funduszem Zdrowia, administracją wszystkich szczebli i rodzajów. Wzbogaciliśmy istotnie o elementy medycyny prewencyjnej programy naszych studiów. Będziemy kształcić tych, którzy kaganek promocji zdrowia poniosą do najmłodszych. Tak, profilaktyka czy szerzej – medycyna prewencyjna to dla nas niezwykle ważny aspekt działalności i tym bardziej cieszymy się też, że jest traktowany priorytetowo przez polską prezydencję w Unii Europejskiej.

Kto bowiem myśli, że nie ma czasu na profilaktykę, ten wcześniej czy później będzie musiał znaleźć czas na chorobę. Tym skuteczniej możemy ratować życie i zdrowie, im wcześniej rozpoczniemy działanie. Za często widzimy w naszej pracy, że o problemie, któremu można było zapobiec, pacjenci dowiadują się dopiero na oddziale szpitalnym. **Dbamy więc bardzo mocno o to, by jak najwięcej naszych specjalistów mogło pomagać pacjentom na poziomie ambulatoryjnym. Tylko w naszych dorosłych poradniach specjalistycznych udzieliliśmy w ubiegłym roku 300 tysięcy porad.** Narastająca fala zmian demograficznych robi jednak swoje. Jesteśmy największym szpitalem makroregionu, na którym, pomimo swej referencyjności, spoczął największy ciężar pełnienia zadania największego szpitala makroregionu, pracującego „na ostro”, przyjmującego największe liczby pacjentów w stanie zagrożenia życia i zdrowia. Chociaż kładziemy ogromny nacisk na działania profilaktyczne i leczenie ambulatoryjne, to demografia sprawia, że te liczby wciąż rosną i jeszcze przez kilka

dziesięcioleci będą rosły ze względu na wchodzenie w wiek senioralny kolejnych roczników tak zwanego wyżu.

Monica Bellucci, według mojej Żony – jedna z najpiękniejszych kobiet świata, a ja się zawsze zgadzam z Żoną, otóż Monica Bellucci powiedziała, że starzeje się, nie pytając nikogo o pozwolenie. I tak właśnie jest z nami, rodzimy się bez wprawy (to już Szymborska) i starzejemy się bez pozwolenia, ponad podziałami narodowymi i politycznymi. I to też jest i terażniejszość, i przyszłość UMB, przyszłość naszego szpitala klinicznego, przyszłość, która dzieje się dziś. Nadzorowany przez Uniwersytet Medyczny w Białymstoku największy w regionie Uniwersytecki Szpital Kliniczny od lat jest odpowiedzialny za zapewnienie opieki szpitalnej większości pacjentom makroregionu północno-wschodniego, w tym przede wszystkim właśnie pacjentom starszym. Wyobraźcie sobie Państwo, że **w ubiegłym roku do szpitala klinicznego po pomoc przybyło 74 tysiące pacjentów. Tylu pacjentów zostało hospitalizowanych. Znaczna część z nich to właśnie seniorzy**, co nie dziwi, bo w ciągu ostatnich 20 lat w 300-tysięcznym Białymstoku o około 50% wzrosła liczba seniorów. Oddziały internistyczne, ale też i neurologiczne w przeważającej większości zajmują się pacjentami starszymi – i dalej chcemy im jak najlepiej pomagać, ale mamy swoje ograniczenia. W związku z sytuacją demograficzną miasta i regionu i koniecznością przyjmowania co roku dziesiątków tysięcy starszych pacjentów, USK jest nieustannie poddawany ogromnej presji obciążenia bazy łóżkowej, co prowadzi do jakże częstej konieczności kładzenia ciężko chorych pacjentów

- Naszym zamysłem jest szerokie rozpropagowanie historii UMB w ogólnodostępnej przestrzeni Pałacu Branickich. Chcemy dotrzeć do społeczności akademickiej Uniwersytetu - studentów, pracowników, a także do licznie odwiedzających naszą główną siedzibę turystów. W każdym miesiącu będziemy prezentować eksponaty związane z historią Uczelni, pochodzące ze zbiorów naszego Muzeum. Wyjątkiem jest mikroskop pierwszego rektora, który wypożyczył nam prof. Jan Pietruski. Są to artefakty, które na co dzień nie są pokazywane na naszych wystawach – mówi kierowniczka Muzeum Historii Medycyny i Farmacji, Magdalena Muskała.

W marcu pojawią się nowe eksponaty związane z prof. Stanisławem Legeżyńskim – drugim rektorem AMB i wybitnym mikrobiologiem. W kolejnych miesiącach Muzeum zaprezentuje m.in. eksponaty związane z pierwszymi absolwentami UMB, odbudową Pałacu Branickich, ceremoniałem akademickim, prof. Tadeuszem Dzierżkayem-Rogalskim (wybitnym anatomem i antropologiem, a także badaczem m.in. mumii egipskich, szczątków ludzkich



z Faras w Sudanie oraz Jaćwingów na Suwalszczyźnie), prof. Witoldem Sławińskim (biologiem, pierwszym kierownikiem Zakładu Biologii, odkrywcą złóż borowiny w dolinie rzeki Supraśl).

Serdecznie zapraszamy do śledzenia cyklu i odwiedzenia westybulu Pałacu Branickich. Eksponat miesiąca – z okazji jubileuszu UMB – można oglądać bezpłatnie. ■



Jubileuszowy tort wspólnie pokroili rektorzy: (od lewej) Jacek Nikliński, Jan Górski, Adam Krętowski i Marcin Moniuszko

na korytarzach klinik. Co więcej, znaczna część z tych tysięcy hospitalizacji osób starszych z miasta i regionu wymaga prowadzenia odpowiedniej działalności rehabilitacyjnej i/lub prowadzenia następczej, długoterminowej opieki pielęgnacyjnej. Nie tyle nasza Uczelnia, nie tyle nasz szpital, ile nasze miasto, nasz region potrzebują znaczącego zwiększenia w tym zakresie wsparcia. Czasem, o czym mówię z bólem, jedynym miejscem zapewnienia opieki poszpitalnej staje się hospicjum stacjonarne.

Co szczególnie trudne, nasi pacjenci, a szczególnie seniorzy, niezwykle często obciążeni są ciężarem nie jednej, ale wielu chorób, w tym choroby nowotworowej. Nie uwierzą pewnie Państwo, ale **ponad 18 tysięcy hospitalizacji w naszym szpitalu klinicznym tylko w ubiegłym roku było związanych z chorobą nowotworową** – czasem nowotworem znanym i leczonym przez nas specjalistycznie, czasem nowotworem ukrywającym się pod maską szeregu innych niespecyficznych objawów. Czasem nowotworem, którego naturalny przebieg, a niekiedy i sam proces leczenia, doprowadził do objawów, które zmusiły pacjenta lub jego lekarzy do szukania pomocy w naszym szpitalu. Tak wygląda sytuacja demograficzna i epidemiologiczna naszego regionu.

**W związku z powyższym, istnieje pilna potrzeba zwiększenia dostępności nowych miejsc szpitalnych w oddziałach internistycznych/geriatrycznych, stworzenie niezbędnych i pierwszych w mieście zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz dalsza rozbudowa oddziałów rehabilitacyjnych,** stworzenia szansy oddzielenia od siebie tak licznych pacjentów nowotworowych z obniżoną odpornością od stanowiących dla nich istotne zagrożenie epidemiologiczne pozostałych pacjentów z tak częstymi w naszym klimacie chorobami infekcyjnymi.

Świat uczy nas, że najlepiej odpowiadać na kryzysy przed ich wystąpieniem. **UMB chce odpowiadać na kryzysy.** To my, nasza Uczelnia i nasze

szpitale, odpowiedzieliśmy na pandemię COVID-19, zapewniając najpierw odpowiednią infrastrukturę diagnostyczną, a potem tworząc własnymi siłami 2 (słownie dwa) szpitale. To my odpowiemy na kolejne kryzysy. **Ten region potrzebuje wsparcia chroniącego nas przed pewnym kryzysem demograficznym i jego zdrowotnymi konsekwencjami, ale też chroniącego przed konsekwencjami ewentualnych kryzysów epidemiologicznych, transgranicznych i militarnych.** Nowocześnie rozumiany system odporności państwa jest w ogromnym stopniu zależny od odpowiedniego przygotowania systemu ochrony zdrowia (...). Tak, słusznie się mówi, że gram prewencji znaczy więcej niż kilogram interwencji.

Skoro więc mowa o przyszłości UMB, to właśnie naprzeciw tym potrzebom wychodzi planowana przez UMB i nasz szpital kliniczny inwestycja, której wpisanie do programu wieloletniego finansowania z budżetu państwa stanowi jedyną szansę zmniejszenia skutków kryzysu demograficznego oraz trudnej sytuacji dziesiątków tysięcy starszych pacjentów z miasta i regionu. Tak, **chcemy stworzyć modelowy system opieki nad pacjentem, szczególnie pacjentem starszym, z wielochorobowością, obejmującą między innymi choroby nowotworowe, pacjentem mającym specjalne potrzeby. Gwarantuję, że stworzymy system, który będzie wzorem dla innych.**

**(...) Dziękujemy tym wszystkim, którzy pomagali, pomagają i będą pomagać UMB. Bo pomagając UMB, pomaga się tak naprawdę – bardziej lub mniej bezpośrednio – pacjentom, czyli bardzo często samemu sobie.**

A nasza Uczelnia nie uchyla się od odpowiedzialności za zdrowie i życie naszych mieszkańców. Pewnie, że nie jesteśmy idealni, nie tworzymy bynajmniej utopijnego obrazu sztucznie jednorodnej społeczności. Nie o to chodzi - różnimy się, sprzeczamy, żywo dyskutujemy. Bo nam zależy! Na pacjentach, studentach, nauce, zdrowiu społeczeństwa. Ale to, za co kocham też naszą Uczelnię, to fakt, że tak wielu z nas potrafi położyć własne ambicje na ołtarzu wspólnej, większej sprawy - jeśli może ona posłużyć, pacjentom, studentom, nauce. **I dlatego, pomimo wszystkich zewnętrznych niepokojów, nie tylko wierzę, ja po prostu wiem, że przyszłość UMB jest jasna.**

Przed nami miesiące, w których będziemy wspominać ważne wydarzenia z życia Uczelni, poszczególnych wydziałów. Chciałbym, byśmy ten rok przeżyli z dumą, przede wszystkim dumą z tego, co przez te 75 lat daliśmy i dajemy nie tylko naszemu regionowi, ale Polsce i światu. ■

Opr. ds

# UMB zagrało dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Co najmniej 19 tys. złotych zebrali do „orkiestrowych” puszek wolontariusze z UMB kwestującą na rzecz Orkiestry. W tej kwocie nie ma wliczonych aukcji internetowych.

Orkiestrowe granie pod szyldem UMB oraz Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii UDSK rozpoczęło się dzień przed „Orkiestrą” (25 stycznia). Na Stadionie Chorten Arena w Białymstoku, w ramach Czerwonej Strefy Orkiestrowej Zabawy, miała miejsce premiera książki i wystawy o „Państwie Kluseczkach”. To opisana (dr Małgorzata Sawicka-Żukowska) i sfotografowana (Magdalena Topczewska) prawdziwa historia pięknej przyjaźni Olka i Basi, sześciolletnich pacjentów z Kliniki Hematologii i Onkologii Dziecięcej UDSK.

„Pan Oluś Kluseczka wraz z żoną Barbarą byli nadzwyczaj dobraną parą.

Początek miłosnej historii, daleki od bajek,

Bo Oluś Kluseczka swą żonę Barbarę zapoznał w lokalu zwanym szpitalem.

Wiadomo, choroba nie sprzyja miłości, szczególnie jak bolą cię stawy i kości...”

Olek i Basia poznali się w klinice dwa lata temu. U obojga rozpoznano białaczkę. W miejscu, w którym ciężko o uśmiech, oni zbudowali piękną dziecięcą przyjaźń. Śmiali się i bawili pomiędzy badaniami. Razem przechodzili przez trudy terapii. Stali się wsparciem dla siebie, ale też dla innych pacjentów w klinice.

Dlaczego więc „Państwo Kluseczkowie”? Ponieważ mali bohaterowie zwracają się do siebie zwrotem „moja Kluseczko”.

## Miasteczko prozdrowotne UMB

W niedzielę (26 stycznia) Orkiestra UMB zagrała najgłośniej. W Galerii Jurowieckiej w Białymstoku stanęło uczelniane miasteczko prozdrowotne z kilkoma stanowiskami do badań profilaktycznych, ale też poradami kosmetycznymi



Kwestę na dziedzińcu Pałacu Branickich prowadzili nauczyciele i naukowcy z UMB. Na zdjęciu prof. Ludmiła Marcinowicz (z puszką) oraz prof. Zyta Beata Wojszel (tyłem, z serduszkami)



Onkołańcuch zbudowany został z 1,3 tys. korali - tyle dzieci w Polsce rocznie dowiaduje się o chorobie nowotworowej

i stomatologicznymi przygotowanymi przez: Klinikę Pediatrii, Onkologii i Hematologii, Klinikę Pediatrii, Endokrynologii, Diabetologii z Pododdziałem Kardiologii, SKN Prophi przy Zakładzie Higieny, Epidemiologii i Zaburzeń Metabolicznych, SKN przy Klinice Medycyny Ratunkowej, SKN przy Zakładzie Stomatologii Zachowawczej, PTSS Oddział

Białostok, Innowacyjnego Kosmetologa oraz studentów kierunku lekarskiego.

Do tego z puszkami kwestowali wolontariusze z Samorządu Studentów, Klubu Co Nie Co, Radiosupła, ale też Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii oraz władze Uczelni. Wśród atrakcji były pokazy Szkoły Tańca 4Konekt oraz grupy Fafarafa. Można



W Galerii Jurowieckiej stanęło miasteczko prozdrowotne UMB z kilkoma stanowiskami do wykonania badań profilaktycznych

było też wylicytować obrazy, grafiki i rysunki przygotowane przez małych pacjentów Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii.

W niedzielę za datek do puszek można też było zwiedzać Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB oraz Pałac Branickich.

### Onkołańcuch małych wojowników

Pomysł na stworzenie łańcucha wyszedł od dr Małgorzaty Sawickiej-Żukowskiej (Kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii UDSK). Do 18 ośrodków onkologii dziecięcej w całej Polsce wysłano koraliki, które dzieciaki ponawlekały na sznurki. W niedzielę, w Auli Magna Pałacu Branickich, wszystkie te odcinki połączono ze sobą złotą wstążką (symbol dziecięcej onkologii). Wewnątrz łańcucha ułożono serca z białych koralików.

Łańcuch liczył ok. 1300 kolorowych koralików. Jeden koralik to jeden mały pacjent, u którego zdiagnozowano chorobę onkologiczną w minionym roku. Kolory oznaczają różne rodzaje wykrytych nowotworów. Biały kolor koralika oznacza pacjentów, którym nie udało się pomóc.

Wielkość łańcucha pokazuje, ile dzieci rocznie słyszy diagnozę nowotworową. Ta liczba waha

się w przedziale ok. 1200-1300 osób. 14 procentom z nich lekarze jeszcze nie potrafią pomóc. Cały łańcuch został zaprezentowany na scenie podczas finału WOŚP w Białymstoku.

### 33 lata WOŚP

Hasłem 33. Finału WOŚP było „Gramy na zdrowie!”, zaś środki zbierano na potrzeby hematologii i onkologii dziecięcej.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra od 1993 roku. Pierwsza zbiórka miała wesprzeć kardiologię dziecięcą. Jej wynik przerósł oczekiwania organizatorów, dlatego zbiórki postanowiono powtarzać co roku (na inne cele).

Dzięki uzyskanym środkom Orkiestra wspiera system opieki zdrowotnej: kupuje najnowocześniejszy sprzęt medyczny, prowadzi ogólnopolskie programy medyczne, zajmuje się szkoleniami i działaniami profilaktycznymi. Wspiera także inne inicjatywy charytatywne, m.in. pomoc dla powodzian czy ofiar wojny w Ukrainie. W ciągu 32 Finałów WOŚP zebrała blisko 2,3 miliarda złotych, które przeznaczono na zakup 74500 różnych urządzeń medycznych. ■

**bdc, hs**

## Rok 2025 jako Rok Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki

W Senacie RP uroczystą konferencją „Zadbajmy o dobrostan” (15 stycznia) zainaugurowano Rok Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki ustanowiony przez Izbę Wyższą. W wydarzeniu uczestniczył Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko, a w panelu dyskusyjnym uczestniczyła prof. Irina Kowalska, Prorektor ds. Nauki i Ewaluacji UMB.

Rozpoczynająca konferencję Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska wyraziła nadzieję, że ta inicjatywa zwiększy świadomość znaczenia profilaktyki wśród Polaków. Minister Zdrowia Izabela Leszczyzna zapowiedziała zmiany w programach profilaktycznych, w tym zastąpienie „Profilaktyki 40 Plus” programem „Moje zdrowie” oraz wprowadzenie nowoczesnych testów HPV.

Nowy przedmiot – edukacja zdrowotna – ma pojawić się w szkołach od roku szkolnego 2025/2026, zastępując wychowanie do życia w rodzinie. Wspólne działania resortów edukacji i zdrowia obejmują też program szczepień przeciw HPV, do którego przystąpiło 36 proc. szkół.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia senator Beata Małecka-Libera podkreśliła konieczność promowania zdrowego stylu życia od najmłodszych lat. Eksperci wskazali na problemy takie jak otyłość wśród dzieci oraz na potrzebę działań w obszarze zdrowia publicznego, by poprawić wskaźniki długości życia Polaków, które wciąż odbiegają od średniej UE.

Dr Bernard Waśko, Dyrektor Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego przedstawił diagnozę zdrowia Polaków, wskazując na krótszą oczekiwaną długość życia w porównaniu z krajami UE – o 4–5 lat u mężczyzn i 2–3 lata u kobiet. Od 2015 r. tempo wzrostu długości życia wyraźnie spowolniło, co wymaga dalszych analiz. ■

**mś**

# Złota dziesiątka liceów i techników z Podlasia w UMB

W UMB wręczono dyplomy dla dziesięciu najlepszych liceów i techników Regionalnego Rankingu PERSPEKTYWY 2025. Złote laury powędrowały do dwóch białostockich szkół: II LO i „Elektryka”.

22 stycznia w Auli Magna Pałacu Branickich zaprezentowano pierwszą dziesiątkę najlepszych liceów i techników w województwie podlaskim - zwycięzców Regionalnego Rankingu Liceów i Techników „Perspektywy 2025”. Podczas uroczystej gali wyróżnienia dyrektorom najlepszych szkół wręczyli: Waldemar Siwiński, Prezes-Założyciel Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” oraz prof. Marcin Moniuszko, Rektor UMB.

Ceremonię zorganizowali wspólnie: Uniwersytet Medyczny w Białymstoku oraz Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”, która już po raz XXVII przygotowała Ogólnopolski i Regionalny Ranking Liceów i Techników. Plebiscyt ten od lat stanowi jedno z najbardziej cenionych zestawień edukacyjnych w Polsce, dostarczając uczniom, rodzicom i nauczycielom cennych informacji o jakości kształcenia w szkołach średnich. Jego twórcą jest Waldemar Siwiński, który w swoim wystąpieniu opowiedział historię powstania rankingu. Zwrócił także uwagę na to, co jest kluczem do sukcesu tegorocznych laureatów - podkreślał konieczność wsparcia przez władze samorządowe, lokalne i centralne, a także przez uczelnie wyższe, które po maturze stanowią pierwszy adres, pod który kierują się abiturienti.

Prof. Marcin Moniuszko, jako współgospodarz uroczystości, zwrócił się do przedstawicieli uczniów najlepszych szkół w województwie: - Jesteście przyszłością, bo ten ranking jest też o szkołach, które wybrały pewien model przyszłości, a uczelnie wyższe - czyli np. nasz uniwersytet - są dla Was tą przyszłością. (...) Namawiam Was gorąco do tego, by Wasza przyszłość była związana z naszym pięknym miastem.



Pamiątkowe zdjęcie dyrektorów najlepszych liceów na Podlasiu



Dyrektorzy najlepszych podlaskich techników. Głos zabiera Dyrektor Technikum Elektrycznego Anna Niczyporuk

Białystok i region oferują naprawdę dużo jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe. Pojawiliśmy się dziś tutaj tak licznie - prorektorzy, dziekani - by powiedzieć Wam, że na Was czekamy. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku jest o współpracy i do tego chcemy Was zachęcić - i tych, którzy marzą, by stanąć przy stole operacyjnym, ale i tych, którzy marzą o tym, by zmieniać w ogóle losy całych społeczeństw.

II Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Anny z Sapiehów Jabło-

nowskiej na I miejscu Regionalnego Rankingu Liceów znalazło się w tym roku po raz ósmy z rzędu. Liceum zajęło także 18. miejsce w rankingu ogólnopolskim. Czym tak ogromny sukces tłumaczy dyrektor „Dwójki” Dariusz Bossowski?

- Bardzo się cieszymy, że po raz kolejny zajęliśmy pierwsze miejsce w województwie. Jesteśmy dumni z naszych uczniów, ale to także zasługa naszych ubiegłorocznych absolwentów,

którzy doskonale zdali maturę. Mamy także ogromne osiągnięcia w olimpiadach, które plasują nas na 6. miejscu w kraju. Ciężka praca u podstaw z młodzieżą przynosi właśnie tak fajne rezultaty. Cieszymy się i dalej pracujemy – tłumaczył dyrektor II LO.

Najlepszym technikum w województwie zostało Technikum Elektryczne im. prof. Janusza Groszkowskiego w Białymstoku.

Dyrektor Technikum Elektrycznego Anna Niczyporuk: - Bardzo cieszymy się z tegorocznego sukcesu, a nasza radość jest w tym roku większa niż w roku ubiegłym, bo w Rankingu Ogólnopolskim awansowaliśmy z miejsca 20. na 15., a w rankingu maturalnym z miejsca 23. również na 15. Wiemy, że solo niczego nie ugramy. Wszystkie cele, które sobie stawiamy realizujemy wspólnie. W zespole siła. Gdyby przyszło mi podzielić ten tort według zasług: uczniowie - do Was należy 50 proc., 40 proc. sukcesu to nauczyciele, a 10 proc. przyznaliśmy rodzicom i innym pracownikom szkoły.

#### Ranking Regionalny Liceów Ogólnokształcących 2025

1. II Liceum Ogólnokształcące im. Księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku
2. I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Białymstoku
3. Akademickie Liceum Ogólnokształcące Politechniki Białostockiej
4. I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży
5. III Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Białymstoku
6. I Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
7. VI Liceum Ogólnokształcące im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku
8. II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Łomży
9. I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Suwałkach
10. IV Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Białymstoku



Na scenie Waldemar Siwiński, Prezes-Założyciel Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” i jeden z twórców rankingu

#### Ranking Regionalny Techników 2025

1. Technikum Elektryczne w Białymstoku (Zespół Szkół Elektrycznych im. prof. Janusza Groszkowskiego w Białymstoku)
2. Technikum Handlowo-Ekonomiczne w Białymstoku

- (Zespół Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących nr 6 w Łomży)
9. Technikum w Wysokiem Mazowieckiem (Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Wysokiem Mazowieckiem)
  10. Technikum Leśne w Białowieży

#### Ranking „Perspektyw” od lat stanowi jedno z najbardziej cenionych zestawień edukacyjnych w Polsce, dostarczając uczniom, rodzicom i nauczycielom cennych informacji o jakości kształcenia w szkołach średnich

- (Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku)
3. Technikum nr 1 w Zambrowie (Zespół Szkół nr 1 im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Zambrowie)
  4. Technikum Budowlano-Geodezyjne w Białymstoku (Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych im. Stefana Władysława Bryły w Białymstoku)
  5. Technikum nr 3 w Suwałkach (Zespół Szkół Technicznych w Suwałkach)
  6. Technikum nr 2 w Sokółce (Zespół Szkół Rolniczych im. mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Sokółce)
  7. Technikum w Sejnach (Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Stanisława Staszica w Sejnach)
  8. Technikum nr 6 w Łomży

W uroczystości uczestniczyli także: dr Jacek Brzozowski – Wojewoda Podlaski, Monika Kondratowicz - Sekretarz Województwa Podlaskiego, Tomasz Klim – Zastępca Prezydenta Białegostoku, Agnieszka Krokos-Jańczyło – Podlaska Kurator Oświaty, dr Agnieszka Muzyk – Dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, Dorota Toporkiewicz – Zastępczyni Dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz radna Joanna Misiuk – Przewodnicząca Komisji Edukacji Rady Miejskiej w Białymstoku, a także dyrektorzy, wicedyrektorzy i uczniowie wyróżnionych szkół. ■

mś



# Delegacja z Uzbekistanu w UMB

Delegacja z Taszkienckiego Instytutu Farmaceutycznego odwiedziła Wydział Farmaceutyczny UMB. Jednym z punktów wydarzenia było podpisanie porozumienia o współpracy (14 stycznia).

Taszkiencki Instytut Farmaceutyczny i Wydział Farmaceutyczny UMB na mapie dzieli ok. 4,5 tys. kilometrów. Niekoniecznie to jednak bardzo bliskie sobie jednostki.

Taszkiencki Instytut Farmaceutyczny kształci ok. 3,6 tys. studentów na trzech wydziałach (m.in. wydział farmacji przemysłowej). Prócz szeregu laboratoriów, uczelnia chwali się posiadaniem własnej „mini fabryki” leków. W skali międzynarodowej współpracuje z 45 uczelniami na świecie, głównie z Azji, ale też z USA, Kanady, a w Europie m.in. z Wielką Brytanią.

- Mam nadzieję, że to będzie dobry początek. Początek kolejnych wizyt, podczas których zastanowimy się, które obszary współpracy można rozszerzyć, i na których możemy się skupić -



Podpisanie porozumienia o współpracy, od prawej: prof. Wojciech Miltik, Dziekan Wydziału Farmaceutycznego z OML UMB oraz Normaxamatov Nodiralali Soxobataliyevich, Prorektor Taszkienckiego Instytutu Farmaceutycznego; w tle Ambasador Uzbekistanu w Polsce Amirsaid Agzamkhodjaev

witają gości Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko.

- Postrzegamy Polskę jako ważnego i długoterminowego partnera Uzbekistanu w Unii Europejskiej i chciałbym podkreślić, że jesteście naszą bramą do UE – powiedział w swoim wystąpieniu Ambasador Uzbekistanu w Polsce Amirsaid Agzamkhodjaev.

- Współpraca międzynarodowa stała się niezbędna we współczesnym świecie akademickim i naukowym, a Państwa wizyta odzwierciedla nasze wspólne zaangażowanie w rozwój edukacji i badań farmaceutycznych. Wspólnie mamy okazję odkrywać nowe idee, wymieniać się wiedzą i inspirować postęp w naukach farmaceutycznych – dodał prof. Wojciech Miltik, Dziekan Wydziału Farmaceutycznego UMB.

Na koniec części oficjalnej przedstawiciele obu uczelni podpisali porozumienie o współpracy naukowej i akademickiej.

Za organizację wizyty delegacji z Uzbekistanu odpowiadał Dział Współpracy Międzynarodowej. ■

**bdc**

## Noc karaoke za nami

**IV Międzynarodową Noc Karaoke UMB to wydarzenie, które ma na celu wspierać umiędzynarodowienie Uczelni... ale też dobrą zabawę. 24 stycznia społeczność UMB zawiązała Klub Gwint.**

W konkursie głównym wzięło udział 14 solistów oraz 5 zespołów. Decyzją jury zwycięzcami zostali:

W kategorii solowej: Mrinelle Santiago (Indie) za „Skyfall” Adele, Samali Weerasekera (Sri Lanka) z piosenką „Shallow” Lady Gagi i Bradleya Coopera, Aleksandra Grądzka (Polska) - „Let's get loud” Jeniffer Lopez.



W UMB odbywa się kilka wydarzeń integrujących międzynarodową społeczność Uczelni

W kategorii grupowej: Marta Andryszewska, Julianna Roj-Rojewska z piosenką „Dżaga” zespołu Virgin, Antonio Lasorsa, Tosca Maria Grazia Daversa, Giacomo Brugnone, Wiki Carbone (Włochy) z piosenką „Sarà perchè ti amo” autorstwa Ricchi e Poveri, Zuzan-

na Borowska, Stanisław Busiński z piosenką „Dani California” zespołu Red Hot Chili Peppers.

Nagrodę Publiczności otrzymały Marta Andryszewska i Julianna Roj-Rojewska.

Wydarzenie koordynował Dział Współpracy Międzynarodowej

UMB oraz Prodziekan ds. Rozwoju i Nauczania Anglojęzycznego, prof. Marcin Baranowski (wystąpił na scenie z piosenką „I Don't Wanna Be Me” zespołu Type O Negative).

Projekt był finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach programu Welcome to Poland (2023). ■

**bdc**



Żadnej teorii, tylko praktyczne pokazanie jak się studiuje - to motto akcji „Studiuje w UMB”. W efekcie w akcji uczestniczą setki maturzystów.

## Akcja „Studiuje w UMB”

18 stycznia 2025 r. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku otworzył swoje drzwi dla uczniów kilku białostockich liceów w ramach akcji „Studiuje w UMB”. Młodzież miała okazję poznać tajniki różnych kierunków medycznych dzięki praktycznym warsztatom i spotkaniom z ekspertami.

**Na Wydziale Farmaceutycznym** uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku mieli możliwość udziału w różnorodnych warsztatach:

- Porównanie zawartości żelaza w lekach, suplementach diety i preparatach nieznanego pochodzenia – problem leków zafałszowanych - Zakład Analizy i Bioanalizy Leków
- Zajrzeć w głąb skóry – zjawiska fizyczne a transport przez skórę - Zakład Kosmetologii Specjalistycznej
- Zagrożenia dla zdrowia stwarzane przez dostępne bez recepty leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe - Zakład Toksykologii
- Nauka w pigułce – synteza aspiryny - Zakład Syntezy i Technologii Środków Leczniczych
- Kompleksy w chemii i medycynie - Zakład Chemii Nieorganicznej i Analitycznej Uczniowie III Liceum Ogól-

nokształcącego i I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego mogli sprawdzić swoje umiejętności na warsztatach organizowanych **na Wydziale Nauk o Zdrowiu oraz w Zakładzie Radiologii:**

- Warsztaty z elektroradiologii - dr Elwira Kuderewska-Gawarecka wraz z Hubertem Gołaszewskim, studentem 3 roku elektroradiologii
  - Warsztaty położnicze w Centrum Symulacji Medycznych - organizowane przez Zakład Ginekologii i Położnictwa Praktycznego oraz studentki położnictwa z SKN przy zakładzie
  - Warsztaty monitorowania pacjentów w Centrum Dydaktyczno-Naukowym - Zakład Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz studenci pielęgniarstwa
- Centrum Symulacji Medycznej zapewniło** IV Liceum Ogólnokształcącemu, III Liceum

Ogólnokształcącemu i I Społecznego Liceum Ogólnokształcącemu wyjątkowe wrażenia dzięki zajęciom praktycznym:

- Warsztaty szycia chirurgicznego - studenci kierunku lekarskiego
- Warsztaty stomatologiczne w Zakładzie Propedeutyki Stomatologii organizowane we współpracy z Polskim Towarzystwem Studentów Stomatologii (PTSS)
- Zajęcia symulacyjne prowadzone przez zespół nauczycieli i pracowników Centrum Symulacji Medycznej

Akcja „Studiuje w UMB” cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Mamy nadzieję, że tego typu inicjatywy zainspirują młodych ludzi do wyboru studiów na naszej Uczelni i rozwijania pasji związanych z naukami medycznymi. ■

ds

# Miłosz Nesterowicz z Perłą Nauki

W ramach programu „Perły Nauki II” Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało finansowanie projektowi pt. „Kompleksowa ocena mózgowego mechanizmu działania fisetyny u szczurów z cukrzycą typu 2”, kierownik projektu – lek. Miłosz Nesterowicz, opiekun naukowy – dr hab. Mateusz Maciejczyk (kwota finansowania 240 tys. zł).

Lek. Miłosz Nesterowicz – lekarz stażysta w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, asystent w Zakładzie Radiologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

W ramach realizacji projektu oceniony zostanie mechanizm działania fisetyny obejmujący wpływ na mózgową równowagę redoks, funkcjonowanie mitochondriów, stres karbonylowy i profil zapalny, jak również wybrane parametry metabolizmu węglowodanów i apoptozy w warunkach ogólnoustrojowej DM2. Ponieważ poszczególne struktury mózgowia charakteryzują się różną podatnością na uszkodzenia glikooksydacyjne, niezwykle ważne jest porównanie wpływu fisetyny na metabolizm podwzgórze i kory mózgowej u szczurów z DM2.

W patogenezie zarówno chorób neurologicznych, jak i metabolicznych szczególną rolę



Lek. Miłosz Nesterowicz

przypisuje się stresowi oksydacyjnemu, glikacji białek oraz związanej z nimi dysfunkcji mitochondriów. Postuluje się, że stosowanie antyoksydantów może poprawiać funkcje mózgowia u chorych z cukrzycą typu 2 (DM2). Jedną z substancji o potencjalnym działaniu neuroprotektoryjnym może być fisetyna. Pełni ona funkcję żółtego barwnika w wielu owocach

i warzywach. Udowodniono, że zwalcza ona wolne rodniki, działa przeciwstarzejąco, a ostatnie doniesienia wskazują, że może hamować rozwój chorób neurodegeneracyjnych i metabolicznych. Celem projektu jest ocena jej działania i zbadanie mechanizmów potencjalnego przeciwdziałania mózgowym powikłaniom cukrzycy typu 2.

Projekt realizowany będzie w Zakładzie Higieny, Epidemiologii i Ergonomii pod opieką naukową dr. hab. Mateusza Maciejczyka. Projekt od strony administracyjnej prowadzony jest w Dziale Rozwoju i Ewaluacji UMB.

Program MNiSW Perły Nauki jest przeznaczony dla wybitnie uzdolnionych młodych naukowców i ma im umożliwić prowadzenia wartościowych badań naukowych. ■

mś

## Dr Elżbieta Supruniuk stypendystką programu Bekker NAWA

**Dr n. med. Elżbieta Supruniuk z Zakładu Fizjologii UMB została stypendystką prestiżowego programu Bekker NAWA.**

Nagrodzony projekt nosi tytuł „Unieczynnienie receptora kwasu 20-hydroksyeikozatetraenowego w regulacji zawartości eikozanoidów w przebiegu otyłości” i realizowany będzie podczas 3-miesięcznego stażu w New York Medical College School of Medicine.

Celem Programu im. Miecysława Bekkera, wybitnego polskiego inżyniera i naukowca, jest wsparcie doktorantów, naukowców i nauczycieli akademickich w dążeniu do doskonałości na-

ukowej przez umożliwienie im rozwoju naukowego w zagranicznych ośrodkach badawczych oraz akademickich na całym świecie. Wyjazdy, trwające od 3 do 24 miesięcy, pozwalają na pobyt w uznanych ośrodkach naukowych, nawiązanie długofalowej współpracy oraz na realizację projektów wspólnie z wybitnymi naukowcami z zagranicy.

Nagrodzony projekt dr Supruniuk zbada mechanizmy decydujące o tempie przybierania na wadze w otyłości. Wykazano,



że wytwarzanie kwasu 20-HETE i aktywacja jego receptora GPR75 sprzyjają powiększeniu się komórek tłuszczowych (hipertrofii) i ich namnażaniu (hiperplazji), a także zaburzeniom metabolicznym. Celem projektu jest zbadanie, jak receptor GPR75 wpływa na poziom określonych eikozanoidów oraz substancji wyciszających stan zapalny w przebiegu otyłości. ■

mś

## Grant na badania nad żywnością funkcjonalną

**Spośród 224 złożonych wniosków, rekomendację do objęcia finansowaniem Agencji Badań Medycznych otrzymało 57 przedsięwzięć. Na pierwszym miejscu listy rankingowej, z maksymalną liczbą punktów, znalazł się projekt naukowców z UMB.**

Badania pt. „Innowacyjne produkty spożywcze jako żywność specjalnego przeznaczenia medycznego dla pacjentów z zaburzeniami metabolicznymi – badania przedwdrożeniowe” – przygotował zespół badawczy pod kierownictwem prof. Katarzyny Sochy. Otrzyma on grant w wysokości 8 591 892,50 złotych.

Głównym celem projektu jest opracowanie gotowych do wdrożenia, innowacyjnych produktów spełniających wymagania dla żywności specjalnego przeznaczenia medycznego. Receptury opracowanych produktów będą dopasowane do potrzeb żywieniowych pacjentów z insulino-

opornością i zaburzeniami lipidowymi, których następstwem są choroby kardiologiczne.

Właściwości zaprojektowanych produktów oraz bezpieczeństwo spożycia zostaną zweryfikowane w badaniach na dwóch modelach zwierzęcych (szczury z hiperglikemią i ryby Zebrafish z wyindukowaną otyłością) oraz za pomocą interwencji żywieniowej przeprowadzonej u osób z insulinoopornością.

- Wiedziałam, że nasz projekt jest wartościowy, ale nie spodziewałam się, że zajmiemy pierwsze miejsce na liście rankingowej. Było to dla mnie zaskoczenie, ale to także wielki sukces całego zespołu projektowego, ludzi z pasją, zaangażowaniem i bogatym doświadczeniem – to właśnie dzięki nim wniosek został tak dobrze przygotowany i przyjęty przez ABM. Projekt ma duży potencjał komercyjny, zakończy się zgłoszeniem patentowym, a odpowiada na rzeczywiste potrzeby pacjentów, którzy dziś nie mają dostępu do żywności funkcjonalnej o potwierdzonym klinicznie działaniu - mówi prof. Katarzyna

Socha, Kierownik Zakładu Bromatologii UMB, Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Otoczeniem Gospodarczym i dodaje, że cały proces badań, który zostanie przeprowadzony w ramach projektu będzie niezwykle wymagający.

Całość prac musi być wykonana do marca 2026 roku, czyli za nieco ponad rok projekt musi zostać rozliczony.

Członkami zespołu realizującego projekt są: prof. Katarzyna Socha - kierownik projektu, prof. Małgorzata Brzóska, prof. Adam Krętowski, prof. Wojciech Milyk, prof. Michał Tomczyk, prof. Katarzyna Winnicka, dr hab. Justyna Hermanowicz, dr hab. Renata Markiewicz-Żukowska, dr hab. Justyna Moskwa, dr hab. Sylwia Naliwajko, dr hab. Karolina Orywał, dr hab. Anna Puścion-Jakubik, dr Katarzyna Bielawska, dr Małgorzata Gałążyn-Sidorczuk, dr Monika Grabia-Lis, dr Joanna Rogalska, dr Alicja Roszczenko, dr Jolanta Soroczyńska, dr Jakub Strawa, mgr Dominika Dobiecka. ■

mś

## Prof. Jan Stasiewicz odchodzi z Biuletynu OIL

**Ukazał się ostatni numer Biuletynu Informacyjnego OIL w Białymstoku z prof. Janem Franciszkiem Stasiewiczem jako redaktorem naczelnym. Profesor ma 88 lat i kończy swoją działalność w redakcji.**

Od kiedy sięgam pamięcią, Biuletyn kojarzy mi się z osobą prof. Jana Franciszka Stasiewicza, redaktora naczelnego i autora licznych artykułów w Biuletynie oraz Zeszytach Historycznych. Redaktor obdarzony jest talentem literackim oraz umiejętnością utrzymywania



dobrych relacji z kolegami. Pismo ma rzeszę wiernych czytelników i współpracowników, stanowi forum wymiany idei, poglądów i polemik.

Tutaj znajdujemy kronikę bieżących spraw i wydarzeń medycznych,

kulturalnych i sportowych. Szczególnym zainteresowaniem Redaktor darzy Zeszyty Historyczne. Na stronach poszczególnych numerów znajdziemy historię ludzi, którzy tworzyli medycynę na terenie Podlasia, ale też ich związki z Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie i historię Królewskiej AM w Grodnie.

Redaktor pochodzi z rodziny o tradycjach lekarskich. Ojciec

Witold Stasiewicz, ukończył Wydział Lekarski USB, a od 1945 r. był Naczelnikiem Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Białymstoku. Współpracował z rektorem AMB prof. Tadeuszem Kielanowskim przy tworzeniu naszej Uczelni.

Prof. Jan Stasiewicz jest gastroenterologiem, pracował pod kierunkiem prof. Jakuba Chlebowskiego i prof. Mariana Tulczyńskiego. Swoją wiedzę poszerzał u prof. W.G. Wormsley'a w Szkocji oraz prof. A. Delcourta w Belgii. Współpracował z prof. A. Gabryelewiczem, prof. I. Kinalską oraz dr W. Szalajem. Przez szereg lat był ordynatorem Oddziału Gastroenterologii Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. ■

**Prof. Stanisław Chodynicki**

# Szklą kontaktowe: plusy dodatnie i ujemne

Soczewki to dobrodziejstwo współczesnej medycyny. W soczewkach kontaktowych można uprawiać sport, zimą nie martwić się o zaparowane okulary. Niestety niewiele się mówi o tym, że szklą kontaktowe noszone w sposób niewłaściwy mogą również dawać dramatyczne powikłania.

O noszeniu soczewek rozmawiamy z dr hab. Joanną Konońską, szefową Kliniki Okulistyki USK w Białymstoku.

**Katarzyna Malinowska-Olczyk:** Przygotowując się do naszej rozmowy, wrzuciłam do „Google” hasło „soczewki, powikłania” i nic nie znalazłam. Wskoczyło mi za to 100 reklam różnych firm produkujących szklą kontaktowe i artykuły wychwalające, jakie to jest dobrodziejstwo. Mało się mówi, że noszenie soczewek ma nie tylko swoje blaski, ale też cienie...

**Dr hab. Joanna Konońska, Kierownik Kliniki Okulistyki USK w Białymstoku:** - Soczewki kontaktowe to wspaniały wynalazek XX wieku. Przyniosły ulgę i poprawę jakości życia wielu, wielu pacjentom. I to trzeba powiedzieć głośno. Natomiast faktycznie nie wszyscy wiedzą, że również niosą ze sobą pewne ryzyko poważnych powikłań. Te powikłania może nie występują często, natomiast jak już się przytrafia, to potrafią być dramatyczne.



**Jakiś czas temu poznałam historię kobiety, która w trakcie noszenia soczewek zaraziła się pierwotniakiem Acanthamoeba. Powiedziała Pani, że też mieliście takie przypadki i te historie zakończyły się tragicznie - usunięciem oka!**

- Takich dramatycznych zakażeń u pacjentów noszących soczewki kontaktowe mamy w klinice rocznie kilka – dosłownie 2-3. Jednak przypadków drobniejszych powikłań z powodu noszenia soczewek

jest więcej. Mogą to być jakieś drobne erozje (skaleczenia rogówki), zapalenia spojówek, infekcje bakteryjne, które mogą również prowadzić do zapalenia rogówki czy zapalenia wnętrza gałki ocznej. Przebieg tej choroby może się skończyć blizną rogówki. To oznacza, że pacjent ma pogorszenie widzenia na stałe, mimo okularów, które nosi. W najgorszym przypadku może to się również skończyć zapaleniem wnętrza gałki ocznej i usunięciem oka.

## I mieliście takie sytuacje?

- Mieliśmy. W zeszłym roku naszą pacjentką była 18-latką, która przygotowywała się do matury i dostała zapalenia rogówki wskutek noszenia szkieł kontaktowych. I niestety skończyło się to długim leczeniem stanu zapalnego, a następnie blizną rogówki. Dziewczyna nie była w stanie podejść do matury. Zrobiła rok przerwy i dopiero w kolejnym roku zdała egzamin dojrzałości. Wszystko z powodu stanu zapalnego, który był bardzo poważny, i który zagrażał jej widzeniu. Dlatego bardzo ważną rzeczą jest uświadamianie rodziców. Można nosić soczewki, ale potrzebny jest reżim sanitarny: trzeba pilnować, żeby za każdym razem przed snem zdjąć soczewki, żeby dokładnie umyć ręce przed ich założeniem czy przed zdjęciem soczewek, żeby wymieniać płyny, w których się przetrzymuje soczewki. Człowiek dorosły jest w stanie zrozumieć zasady korzystania z soczewek kontaktowych, natomiast dziecko nie zawsze jest wystarczająco odpowiedzialne.



## WYBAWIENIE, NIE DLA KAŻDEGO

### A rodzice chcą, żeby dzieci nosiły soczewki?

- Tak, często do gabinetów okulistycznych zgłaszają się rodzice z dziećmi wieku lat 12-13 i pytają o możliwość przejścia na soczewki kontaktowe.

### I co Pani mówi takim rodzicom?

- Staram się ich mimo wszystko jak najdłużej odwieść od tego planu, zwłaszcza jeżeli to jest niewielka wada wzroku, na przykład -1, -2 dioptrie, gdy pacjent funkcjonuje dobrze w okularach i nie jest to jakiś większy problem. Natomiast są rzeczywiście przypadki, kiedy wada wzroku jest duża: -5, -6 a dziecko uprawia sport - na przykład pływa czy gra

w piłkę nożną. I wtedy rzeczywistość jest racjonalne uzasadnienie, żeby jednak przychylić się do prośby rodziców. Wówczas dyskutujemy na ten temat bardzo długo, z rodzicem i z pacjentem.

### **Czasem w relacjach sportowych widać sportowców ze specjalnymi okularami, takimi na gunkach itd. Czy to nie byłoby rozwiązanie?**

- Tak, jest to bardzo dobre rozwiązanie, ale nie idealne. Takie okulary mimo wszystko się zsuwają, kiedy człowiek się poci. Poza tym, kiedy dziecko ma wadę wzroku np. -1, to jeszcze powiedzmy jakoś funkcjonuje, ale jak ktoś ma -5, to naprawdę zanim założy okulary, niewiele widzi. Więc też trzeba zrozumieć taką sytuację. Staram się zawsze odwieść rodziców od pomysłu soczewek, natomiast oczywiście zawsze jest ostateczna decyzja rodziców. My możemy im tylko doradzać. Nie ma takiego konkretnego wieku, że np. jak ktoś ma 18 lat to już można, a jak 16 to jeszcze nie. Ważne jest, żeby porozmawiać z tym młodym człowiekiem, sprawdzić, czy jest on w miarę odpowiedzialny, świadomy, czy rozumie wagę problemu. Czasami zdarzają się 13-latkowie, którzy rozumieją wszystko i naprawdę widzę, że to dziecko jest zdeterminowane, by zrobić wszystko, by móc uprawiać ten sport, na którym mu tak zależy.

### **CHOROBA POD SOCZEWKĄ**

#### **Wspomniałam o pierwotniaku atakującym oko, ale pewnie są też inne choroby? Co jest najgorsze, najtrudniejsze z waszego punktu widzenia do wyleczenia?**

- Najczęściej występują zakażenia bakteryjne i wirusowe. Bakterie pod soczewką mają wspaniałe warunki do namnażania się, ponieważ mają dostęp do światła i tlenu i mogą tam namnażać się w nieskończoność. Ale mamy możliwości leczenia takich zakażeń antybiotykami. Najtrudniejsze do wyleczenia są grzyby i pierwotniaki, czyli wspomniana Acanthamoeba. Grzyby

występują zazwyczaj w środowisku związanym z glebą i roślinnością. Na przykład otrzymujemy w wywiadzie informację, że pacjent w soczewkach kontaktowych uderzył się gałązką albo patykiem i wówczas to nas naprowadza na trop zakażenia grzybiczego. Natomiast drugim bardzo charakterystycznym patogenem jest Acanthamoeba, czyli pełzak, który z kolei żyje w wodzie. I tutaj bardzo ważne jest, żeby po każdym pływaniu w basenie czy w jeziorze zdjąć soczewki kontaktowe i najlepiej je wyrzucić. Acanthamoeba jeśli dostanie się do oka, penetruje nawet przez nieuszkodzoną rogówkę. Czyli nie musi dojść do urazu oka, wystarczy, że pierwotniak będzie w wodzie i może dojść do zakażenia.

#### **Czyli wystarczy po kąpielach zdjąć i wyrzucić soczewki, założyć czyste, by zminimalizować zakażenie?**

Tak, tyle wystarczy zrobić, by zminimalizować ryzyko. Tylko niestety często ludzie po prostu o tym zapominają, albo nie mają świadomości, czym to grozi.

#### **W sieci znalazłam takie dramatyczne zdjęcia człowieka z Acanthamoeba, który płakał, że zjadła mu oko...**

- Tak, to wygląda naprawdę dramatycznie, bo rogówka w skrajnych przypadkach rozmięka i zaczyna się rozpadać. Może dojść do perforacji oka, czyli do powstania dziury w rogówce. A wtedy już jedynym ratunkiem jest przeszczep rogówki, czyli załatanie tego otworu rogówką dawcy.

#### **To chyba bardzo bolesna choroba?**

- Bardzo boli. O tym się nie mówi, ale to jest jeden z najgorszych bólów odczuwanych przez pacjentów okulistycznych. W skali odczuwania bólu to górna granica skali. I kiedy nam pacjenci mówią, że bardzo boli oko, to taka informacja nas alarmuje i kieruje nasze podejrzenia na zakażenie Acanthamoeba.

#### **Opryszczkowe zapalenie oka też podobno boli?**

- To jest stan spowodowany zakażeniem wirusem i występuje najczęściej przy spadku odporności. Częściej występuje u osób noszących soczewki kontaktowe. Podobnie jak opryszczka na ustach, może się odnowić przy większym stresie, zmęczeniu, niedospaniu czy innych chorobach, które współistnieją.

#### **Ale to opryszczkowe zapalenie oka, w porównaniu do Acanthamoeba, jest łatwiejsze do pozbycia się?**

- Zdecydowanie łatwiej wyleczyć. Jeśli chodzi o Acanthamoeba, jest w tej chwili tylko jeden lek, który jest jeszcze w fazie badań, a kosztuje kilkadziesiąt tysięcy złotych na jednego pacjenta. Nie jest refundowany, ani nawet nie jest zarejestrowany jeszcze w Polsce, ten lek jest dostępny tylko w ramach badań klinicznych. Acanthamoeba jest bardzo trudna do pozbycia się, a co gorsze zakażenie bardzo szybko postępuje. W ciągu kilku dni może dojść do perforacji rogówki. Później, nawet jeżeli ten proces się przyhamuje, ma tendencję do nawracania. Kiedy po tygodniu czy dwóch wydaje nam się, że już jest lepiej, choroba cały czas się tli się i nawraca.

### **PRZESZCZEP ROGÓWKI**

#### **Czyli przeszczep rogówki leczy, czy tylko zalecza chorobę? Czy dobrze rozumiem, że Acanthamoeba niszczy rogówkę, wyprzeszczepiacie nową, a pierwotniak, na którego nie ma leku, dalej siedzi w oku i je „zjada”?**

- Tak może być. Ponieważ wycinamy chorą rogówkę i wszywamy zdrową w to miejsce. Natomiast w tkankach oka może wciąż być ten pierwotniak i może dojść do reinfekcji, czyli do nawrotu zakażenia. Także jest to działanie ratujące oko, które nie zawsze oznacza pełne wyleczenie.

#### **Zdarza się, że się przeszczepia 2-3 razy rogówkę?**

- Tak, mieliśmy takie przypadki.

Mieliśmy pacjenta z zakażeniem grzybiczym, któremu dwa razy przeszczepialiśmy rogówkę, a finalnie i tak skończyło się usunięciem oka, ponieważ grzyb penetrował coraz głębiej, aż doszedł do komory ciała szklistego i nerwu wzrokowego. Było zagrożenie penetracją infekcji do mózgu i musieliśmy usunąć oko. Niestety te infekcje grzybicze też przeważnie źle się leczą.

### **Dużo macie takich dramatycznych przypadków?**

Jak już wspomniałam, mamy 2-3 takie przypadki rocznie. Natomiast za każdym razem bardzo dobrze pamiętamy tych pacjentów, bo to jest po prostu walka praktycznie dzień i noc. Pacjenci z infekcjami często mają podawane krople do oczu, na przykład co godzinę przez całą dobę. Czyli pielęgniarka czuwa i przez dobę co godzinę wpuszcza krople, żeby to oko uratować. Są również podawane zastrzyki w oko.

### **Jak dochodzi do tych dramatycznych zakażeń?**

- Ta młoda, piękna dziewczyna, o której wspomniałam na początku, przyznała, że poszła spać w soczewkach kontaktowych, a czasami za długo je nosiła. Czyli nie do końca przestrzegала zasad sanitarnych. Z kolei ten pacjent z zakażeniem grzybiczym, który stracił oko, miał uraz, uderzył się gałązką w oko.

### **Czyli o czym pamiętać, nosząc szkła kontaktowe?**

- Trzeba pamiętać o tym, by zdejmować je przed snem. Oko, które ma założoną soczewkę kontaktową i jest zamknięte ma mniejszy dostęp tlenu do rogówki. Rogówka jest wówczas bardziej narażona na mikro urazy i zakażenie. Trzeba starać się unikać takich sytuacji. Jak się już zdarzy nam drzemka w soczewkach, trzeba je zdjąć, przepłukać worek spojówkowy, starać się później pochodzić jakiś czas bez soczewek, żeby oko mogło się zregenerować. Za każdym razem przed kąpielą w basenie czy w jeziorze,

trzeba zdjąć soczewki kontaktowe. Jeżeli ktoś ma bardzo dużą wadę wzroku i nie jest w stanie pływać bez soczewek kontaktowych, wówczas powinien zdjąć je od razu po kąpielu i takie soczewki należy już wyrzucić. Najbardziej higieniczne i najzdrowsze są soczewki jednodniowe, dlatego, że ich nie przechowujemy w płynie, w którym mogą rozmnażać się drobnoustroje. Druga bardzo ważna sprawa, to należy pamiętać, że jak cokolwiek zaczyna się dziać w czasie noszenia soczewek, czyli np. oko robi się czerwone, zaczyna boleć, łzawić, pacjent gorzej widzi, to trzeba jak najszybciej zdjąć soczewki i przyjść do lekarza na kontrolę. Tych objawów nie można lekceważyć. Bardzo ważne też jest, żeby każda osoba, która nosi soczewki kontaktowe, miała też okulary na zmianę. Czyli np. chodzimy w soczewkach w ciągu dnia, ale wieczorem w domu zakładamy okulary. Albo np. chodzimy w soczewkach od rana do wieczora przez cały tydzień, ale w weekend, jak jesteśmy w domu, chodzimy w okularach. Chodzi o to, żeby była równowaga, żeby oko miało czas, żeby się regenerować.

### **Soczewki podrażniają rogówkę, czy powodują, że nie dociera tlen? Jak by to Pani obrazowo opisała?**

- Noszenie soczewki kontaktowej można porównać do założenia kombinezonu, który zapinamy pod szyję i chodzimy w nim cały dzień. Wiadomo, dostęp tlenu do skóry będzie dużo mniejszy. I tak samo jest z soczewką kontaktową. Ona przykrywa całą rogówkę i ogranicza dostęp tlenu. Pod soczewką kontaktową gromadzi się wydzielina, złuszczone nabłonek, który jest w worku spojówkowym, fragmenty rzęs, kurz. To wszystko osadza się na soczewce. Dlatego tak ważne jest, żeby zdjąć soczewki, wyczyścić je, dać oku odpocząć i dopiero na drugi dzień założyć od nowa. ■

**Rozmawiała Katarzyna Malinowska-Olczyk**

## **Krótko z UMB**

### **Jakość w szpitalu dziecięcym**

**„Wymagaj jakości” to niezwykle wyróżnienie, które 28 stycznia z rąk Jakuba Adamskiego, Dyrektora Departamentu Współpracy w Biurze Praw Rzecznika Pacjenta otrzymał Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny w Białymstoku.**

To certyfikat potwierdzający najwyższe standardy opieki medycznej, które spełnia szpital i ukoronowanie działań na rzecz podnoszenia jakości leczenia. Tym samym UDSK dołączył do grona kilkunastu szpitali w Polsce, które spełniły wysokie kryteria oceny, narzucone przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia. ■

### **50 lat minęło**

**Złoty jubileusz Oddziału Intensywnej Terapii Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.**

Wydarzenie odbyło się w ramach konferencji naukowej „Podlaskie Spotkania z Anestezjologią i Intensywną Terapią”, która zaplanowana została w budynku Wydziału Nauk o Zdrowiu.

O 50-leciu Oddziału Intensywnej Terapii Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii USK opowiedział jej szef dr Sławomir Czaban. Była to swoista retrospekcja tego, co się wydarzyło i dzieje w białostockiej anestezjologii i intensywnej terapii.

W imieniu społeczności akademickiej i szpitalnej życzenia przekazali Rektor prof. Marcin Moniuszko i z-ca dyrektora USK dr hab. Marzena Wojewódzka-Żeleznikowicz. ■

**Opr. bdc**

# Biuro Transferu Technologii UMB

Gdzie mogą zgłaszać się przedsiębiorcy szukający naukowców do wspólnych badań i rozwoju nowych produktów? Kto pomoże w ochronie własności intelektualnej i uzyskaniu patentu na przełomowe odkrycie? Gdzie można dowiedzieć się więcej o możliwościach finansowania innowacyjnych projektów? – odpowiedź znajdziemy w Biurze Transferu Technologii UMB.

To kolejna już jednostka administracyjna Uczelni, którą przedstawiamy na łamach Medyka.

Biuro Transferu Technologii UMB to miejsce, w którym wiedza i naukowe osiągnięcia spotykają się z praktycznymi potrzebami rynku. BTT zajmuje się wspieraniem innowacji oraz komercjalizacją wyników badań naukowych. Służy zarówno naukowcom

z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, którzy chcą chronić i wdrożyć swoje pomysły, jak i przedsiębiorcom poszukującym specjalistycznej wiedzy, unikatowych technologii czy rozwiązań z zakresu medycyny i nauk pokrewnych.

Działalność Biura obejmuje m.in. analizę potencjału wdrożeniowego prac naukowych, pomoc w przygotowywaniu zgłoszeń patentowych, zarządzanie realizacją badań zleconych czy wsparcie naukowców w łączeniu ich z firmami zainteresowanymi wspólnymi projektami. Dzięki temu udaje się skutecznie wykorzystywać dorobek kadry akademickiej UMB, a przedsiębiorcy mogą liczyć na rzetelne zaplecze eksperckie i nowoczesną infrastrukturę badawczą.

W praktyce Biuro Transferu Technologii jest więc punktem łączącym dwie perspektywy: naukową i biznesową. Z jednej strony dba o prawa i interesy twórców, wspierając ochronę ich wynalazków i patentów, z drugiej – aktywnie poszukuje możliwości współpracy z biznesem i rozmaitymi instytucjami finansującymi



Zespół BTT: od lewej Agnieszka Ostrowska, Aleksandra Wasilewska, Konrad Sieredziński, Andrzej Małkowski, Agnieszka Pućkowska, Katarzyna Trusewicz i Anna Bukłaha

projekty badawczo-rozwojowe. To właśnie tutaj trafiają przedsiębiorcy poszukujący naukowego wsparcia.

Jeśli zatem zastanawiasz się, gdzie szukać fachowej pomocy w zakresie komercjalizacji wyników badań, ochrony własności intelektualnej lub po prostu chcesz nawiązać współpracę z otoczeniem gospodarczym – Biuro Transferu Technologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku będzie właściwym adresem.

Zespół Biura Transferu Technologii liczy obecnie siedem osób. Przygotowywaniem wycen i procedowaniem usług badawczych zleconych UMB od kilku lat zajmuje się Anna Bukłaha. Katarzyna Trusewicz odpowiada przede wszystkim za ochronę własności intelektualnej UMB. Z kolei Agnieszka Pućkowska oraz Aleksandra Wasilewska zajmują się prowadzeniem usług zleconych przez UMB podmiotom zewnętrznym na potrzeby badań prowadzonych przez naukowców Uczelni. W zespole BTT pracują również brokerzy innowacji – Agnieszka Ostrow-

ska (na co dzień pracowniczka CBK), brokerka naukowa oraz Konrad Sieredziński, broker handlowy, bezpośrednio zaangażowani w nawiązywanie i utrzymywanie relacji z partnerami biznesowymi. Nad wszystkimi procesami, zadaniami i wyzwaniem Biura czuwa Andrzej Małkowski, Kierownik BTT.

W ponad dziesięcioletniej historii

Biura udało się uzyskać ponad 50 patentów oraz z sukcesem przeprowadzić ponad 20 komercjalizacji. W ostatnim czasie, głównie dzięki pracy brokerów innowacji pod opieką Andrzeja Małkowskiego oraz przy wsparciu prof. Katarzyny Sochy, Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Otoczeniem Gospodarczym, BTT nawiązało kontakt z nowymi przedsiębiorcami zainteresowanymi m.in. współpracą przy realizacji projektów B+R. ■

mś

## BIURO TRANSFERU TECHNOLOGII

adres:  
ul. Waszyngtona 23b  
15-304 Białystok  
(DS. 2 / wejście od  
ul. Żelaznej)

Tel.: (85) 686 5122,  
(85) 686 4623  
e-mail: [btt@umb.edu.pl](mailto:btt@umb.edu.pl)  
[www.umb.edu.pl/ctt](http://www.umb.edu.pl/ctt)



# To jest klucz do sukcesu

Prof. Katarzyna Socha zawodowo zajmuje się badaniem żywności, ale też komercjalizacją osiągnięć w tej dziedzinie. Nie dziwi więc, że powierzono jej funkcję specjalisty zajmującego się biznesową stroną nauki w skali całego UMB.

**Dorota Sawicka: Profesor Katarzyna Socha, Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Otoczeniem Gospodarczym. Prorektor – to brzmi dumnie.**

**Prof. Katarzyna Socha:** Brzmi dumnie, ale jest to też duże wyzwanie. Kiedy Pan Rektor prof. Marcin Moniuszko powierzył mi tę funkcję, z jednej strony się ucieszyłam, że zostałam doceniona, było to dla mnie ogromne wyróżnienie, ale też pojawiły się obawy, czy sobie poradzę i czy



spromuję oczekiwaniom. Poza współpracą z otoczeniem gospodarczym, odpowiadam za granty finansowane ze źródeł zewnętrznych. Spotykam się z naukowcami i staram się ich zachęcać do aplikowania o granty, ale jest to też doskonała okazja do poznania społeczności akademickiej. Pomimo, że pracuję w UMB już prawie 30 lat, to nie jest tak, że znam wszystkich. Niektóre rozmowy są bardzo inspirujące, rodzą się nowe pomysły, sama też podczas tych spotkań dużo się uczę. Pojawiło się wiele nowych obowiązków i wyzwań – zupełnie innych niż wcześniej. Wcześniej byłam Prodziekanem ds. Rozwoju Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej, a jeszcze wcześniej - Prodziekanem Kolegium Nauk Farmaceutycznych. Odpowiadałam za promocję wydziału, za rekrutację, byłam koordynatorem kierunku kosmetologia I i II stopnia, a także koordynatorem merytorycznym międzynarodowych studiów doktoranckich. Jednak obecna funkcja jest zupełnie inna, niż poprzednia.

**To zdecydowanie inna perspektywa. Wcześniej patrzyła Pani na sprawy wydziału, teraz na całą Uczelnię. Trudno się przestawić?**

Czasami jeszcze mi się zdarza, przykładowo, udzielając wywiadu dotyczącego żywności funkcjonalnej. Zaczynam od tego, co się dzieje w tym obszarze w Zakładzie Bromatologii, ale potem „zapala się lampka”, że to przecież już nie o to chodzi, że trzeba mówić też w kontekście całej Uczelni, promować nasze możliwości badawcze.

To, co my robimy w zakładzie jest ważne, ale chociażby w Centrum Medycyny Doświadczalnej, Ośrodku Wsparcia Badań Klinicznych, Centrum Badań Klinicznych, Centrum Futuri i innych centrach badawczych UMB można te badania dalej kontynuować. Wciąż jednak cieszę się z więzi z Wydziałem Farmaceutycznym – ludzie nadal identyfikują mnie z wydziałem i czasami zwracają się do mnie „Pani Dziekan”. To miłe.

**Czym w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku zajmuje się prorektor ds. rozwoju i współpracy z otoczeniem gospodarczym? Jakie jednostki nadzoruje?**

Przede wszystkim Biuro Transferu Technologii, które wspiera proces komercjalizacji badań. Jeśli naukowiec chce uzyskać patent czy współpracować z firmą, aplikować z przedsiębiorcą o wspólny grant B+R, sprzedać licencję, prawa do know-how czy świadczyć usługi zewnętrzne na potrzeby firmy – to właśnie do tego dedykowana jest

ta jednostka. Ja sama sporo czasu spędzam na rozmowach z przedsiębiorcami, także poza Uczelnią, w różnych instytucjach zrzeszających firmy – np. w Podlaskim Klubie Biznesu, Izbie Przemysłowo-Handlowej czy BCC.

Poza tym współpracuję z Działem Rozwoju i Ewaluacji, częściowo z Działem Projektów Pomocowych, Działem Współpracy Międzynarodowej oraz Biurem Promocji i Rekrutacji. Te zadania się przenikają. Na przykład jeżeli chodzi o przygotowanie do ewaluacji jednostek naukowych, publikacje naukowe w poszczególnych dyscyplinach należą głównie do kompetencji Prorektora ds. Nauki i Ewaluacji prof. Iriny Kowalskiej, a granty zewnętrzne znajdują się z moim zakresie.

Natomiast trzecie kryterium ewaluacji Uczelni to działania mające wpływ na otoczenie społeczno-gospodarcze. Ja odpowiadam głównie za współpracę z przedsiębiorcami, a profilaktyka, otwarta nauka i jej wpływ na społeczeństwo jest w kompetencjach Prorektora prof. Karola Kamińskiego. Tak, że można powiedzieć - w naszych działaniach wzajemnie się uzupełniamy.

Z kolei jeśli chodzi o promocję i rekrutację, nadal jestem Przewodniczącą Komisji Rekrutacyjnej na Wydziale Farmaceutycznym z OML. Zgodziłam się kontynuować tę funkcję, ponieważ zawsze dobrze układała mi się współpraca z Biurem Promocji i Rekrutacji.

## PRIORYTETY

**Ja spojrzę jeszcze szerzej, ponieważ w poprzedniej kadencji mieliśmy prorektora do spraw nauki i rozwoju. Prowokacyjnie zapytam: czy do niedawna rozwój dla Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku to była nauka, a teraz pod hasłem**

## „rozwój” kryje się współpraca z otoczeniem gospodarczym czy społeczno-gospodarczym?

Myślę, że zawsze stawialiśmy zarówno na naukę, jak i na współpracę oraz pozyskiwanie finansowania ze źródeł zewnętrznych na realizację grantów. Wcześniej koordynowała to jedna osoba, która miała ogrom pracy. Mogę tylko przypuszczać, ile wówczas zadań miał Prorektor ds. Nauki i Rozwoju prof. Marcin Moniuszko, a właściwie trudno mi sobie wyobrazić, jak Pan Rektor, mówiąc kolokwialnie, to wszystko „ogarniał” - tę masę różnych spotkań, także z przedsiębiorcami, wyjazdów na różne wydarzenia, które teraz częściowo ja mam w swoich obowiązkach. I do tego jeszcze obowiązki prorektora ds. nauki – prof. Marcin Moniuszko sam zarządzał tym wszystkim, a więc ze swojej perspektywy widział, ile to jest pracy. I myślę, że aby dalej rozwijać te poszczególne gałęzie, tak istotne dla rozwoju naszej Uczelni, zapadła decyzja o podzieleniu tych funkcji. Moim zdaniem nie chodzi o zmianę priorytetów, a raczej o zwiększenie efektywności.

## Czyli to nie oznacza strategicznej zmiany: nauka – współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym?

Nie, to powinno iść razem – ale dwiema ścieżkami, w zależności od specyfiki badań i charakteru projektu. Projekty finansowane z Narodowego Centrum Nauki poświęcone są badaniom podstawowym. Ale już badania o charakterze aplikacyjnym to przykładowo Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, ale nie tylko, także projekty finansowane z Urzędu Marszałkowskiego czy Agencji Badań Medycznych, która także finansuje badania kliniczne. Biuro Transferu Technologii pod kierownictwem dr Andrzeja Małkowskiego wraz z całym zespołem może ocenić potencjał komercyjny badań. Zanim naukowcy opublikują badania, warto rozważyć, czy pójść ścieżką patentową. Trzeba pamiętać, że nie wszystkie



„Terrierowaty” kundelek z adopcji trafił pod opiekę prof. Sochy 7 lat temu

badania nadają się do komercjalizacji, a z drugiej strony bez badań podstawowych nie byłoby tych dalszych etapów, czyli badań o potencjale aplikacyjnym. Dlatego badania podstawowe są niezmiernie ważne i warto zachęcać naukowców do składania wniosków grantowych do NCN-u.

## W Pani wypowiedziach Biuro Transferu Technologii pojawia się bardzo często. Czy to tam przedsiębiorcy powinni się przede wszystkim zgłaszać?

Tak, to główny punkt kontaktowy. Można też oczywiście przyjść do mnie, a ja pokieruję sprawą dalej. Kluczowe jest np. podpisanie umowy o poufności. Biuro Transferu Technologii pilnuje formalności i zabezpiecza interesy Uczelni. W Zakładzie Bromatologii, którym obecnie kieruję, prof. Maria Borawska zainicjowała współpracę z przedsiębiorcami i my cały czas takie działania kontynuujemy. Gdy w zakładzie prowadzę rozmowy z przedsiębiorcami, to bardzo często zapraszam brokera innowacji. Kierownik BTT, dr Andrzej Małkowski albo ktoś z zespołu uczestniczy od początku, nawet przy pierwszych rozmowach. Warto już na wstępie podpisać umowę o poufności, bo podczas takich rozmów naukowcom od razu rodzą się pomysły.

I tutaj chodzi też o to, żeby zabezpieczyć know-how badacza i Uczelnię. Jeżeli mamy współpracować z przedsiębiorcą, to na jasnych zasadach, aby pomysły naukowców...

## ...nie zostały wykorzystane

Dokładnie tak. Więc zawsze dobrze, gdy ktoś z Biura Transferu Technologii nad tym czuwa. To są już pewnego rodzaju standardy współpracy z przedsiębiorcami.

## Problem w tym, że przedsiębiorcy i naukowcy to dwa światy: inaczej myślą o czasie, finansach, komunikacji. Jaką ma Pani receptę na skomunikowanie i zbliżenie tych dwóch światów?

Wiele się mówi o tych barierach: procedury administracyjne, ograniczenia czasowe, kwestie finansowe. Wydaje mi się, że naukowiec musi się nauczyć rozmawiać z przedsiębiorcą, ale i przedsiębiorca także powinien inaczej spojrzeć na tę współpracę, że badania naukowe jednak muszą trwać, że zajmują czas, że projekt często ewaluuje. Na początku możemy założyć jakąś hipotezę badawczą, ale nie zawsze wyniki wyjdą tak, jak przedsiębiorca by oczekiwał. Projekt jest obciążony jakimś ryzykiem, sama nazwa „projekt” zakłada, że dopiero będziemy coś badać. Możemy mieć jakąś koncepcję, posiadamy wiedzę, podstawy naukowe, ale jeżeli chcemy na przykład zbadać jakiś produkt, czy on działa, to my z góry nie możemy zagwarantować super wyników, jakich oczekiwałby przedsiębiorca, za którymi pójdzie zysk finansowy. Tak że jest to niewątpliwie ryzyko. To są też oczywiście pieniądze, bo badania są po prostu drogie. Badania kliniczne wymagają sporych nakładów, dlatego warto sięgać wspólnie po finansowanie na projekty badawczo-rozwojowe. Trzeba taki projekt też dobrze napisać. Są biura, które pomagają przy projekcie od strony administracyjnej, np. nasz Dział Rozwoju i Ewaluacji czy Biuro Transferu Technologii, w których pracownicy są

kompetentni i udzielają wsparcia naukowcom, ale firmy często też mają swoje biura konsultingowe. Wiadomo, my do projektu dajemy przede wszystkim wkład merytoryczny. Przy projektach dużo czasu zajmuje też przygotowanie kosztorysu, przedsiębiorca czasami właśnie się denerwuje, że długi czas, procedury administracyjne, podpisanie umowy czy umowy konsorcjum, to wszystko musi być przecież przepracowane przez Biuro Prawne.

### Przez Kwesturę...

Oczywiście, że tak. Jesteśmy instytucją publiczną, a to są wielomilionowe projekty. Wiadomo, że jako Uczelnia musimy też czuwać nad procedurami i zabezpieczyć się. Przykładowo, jeżeli przedsiębiorca nie wyprodukuje założonego w projekcie produktu, to my potem nie możemy przystąpić do dalszej części, czyli jego badań. To jest duża odpowiedzialność finansowa, dlatego Uczelnia musi posiadać odpowiednie zabezpieczenie finansowe od firmy na całość realizacji projektu.

### SZTUKA ROZMOWY

**Czy będą szkolenia, żebyśmy gdzieś sprawniej i efektywniej zaczęli się komunikować i nauczyli siebie rozumieć – naukowcy i przedsiębiorcy?**

Było jedno spotkanie o dobrych praktykach grantowych o charakterze aplikacyjnym i współpracy z firmami. Myślę, że kolejne, poświęcone samej komunikacji to dobry pomysł. Czasem już na pierwszym spotkaniu z firmą ujawniamy za dużo szczegółów i Biuro Transferu Technologii, całkowicie słusznie, zwraca uwagę, że pewne kwestie powinny pozostać poufne do czasu podpisania umowy. Czasami przychodzą ludzie z firmy, jedna z osób otwiera laptop i od razu robi notatki z tego spotkania, dlatego naprawdę trzeba uważać, bo przecież nie chcielibyśmy tej swojej myśli tak „sprzedawać”. Ważne, żeby z takiej rozmowy powstał wspólny projekt i aby zarówno Uczelnia, naukowiec, jaki i przedsiębiorca,

mieli z takiej współpracy wymierne korzyści, Uczelnia - poprzez komercjalizację. Świetny pomysł, żeby pomyśleć o takim oddzielnym spotkaniu, dotyczącym samej komunikacji: nauka i biznes.

**Dla biznesu naturalnym partnerem wydaje się uczelnia techniczna np. Politechnika Białostocka, która ma ośrodek transferu technologii bardzo prężnie działający.**

Tak, to jednak zdecydowanie inna specyfika uczelni.

**Jednak biorąc pod uwagę, jakie są trendy światowe, coraz bardziej możemy być partnerem dla przedsiębiorców. I tutaj myślę nie tylko o rynku leków, ale o rynku zdrowej żywności i żywności funkcjonalnej.**

Tak, jestem kierownikiem Zakładu Bromatologii na Wydziale Farmaceutycznym, gdzie badamy jakość zdrowotną żywności. Myślę, że jesteśmy wyróżniającą się jednostką, jeżeli chodzi o współpracę z przedsiębiorcami. Niedawno otrzymaliśmy grant z Agencji Badań Medycznych na opracowanie receptur żywności specjalnego przeznaczenia medycznego dla osób z zaburzeniami metabolicznymi, takimi jak zaburzenia lipidowe, insulinooporność, cukrzyca typu drugiego. Aktualnie pracujemy nad tymi recepturami. W projekcie mamy kilka etapów. Oprócz badań jakości, przewidziane są m.in. badania na zwierzętach doświadczalnych, w tym na modelu Zebrafish, czyli Danio rerio. To „laboratorium rybkowe” stworzone ma być m.in. dla potrzeb tego projektu, ale także jak najbardziej do wykorzystania przy realizacji kolejnych projektów, z czego się bardzo cieszę. Niewiele ośrodków w Polsce posiada takie laboratoria i tutaj widzę bardzo duży potencjał do rozwoju - wiele ciekawych projektów będzie można później realizować na bazie tego modelu. Kolejnym etapem projektu będą badania polegające na interwencji żywieniowej z użyciem opracowanych produktów, już z udziałem ludzi.

Ale wracając do tej współpracy z przemysłem i biznesem - rzeczywiście politechnika to inny profil, ale u nas, oprócz jeszcze żywności funkcjonalnej, idziemy w kierunku medycyny cyfrowej, wykorzystania sztucznej inteligencji w medycynie. Tu widzę duże pole do współpracy z branżą IT.

Uczestniczę także z Dziekanem prof. Wojciechem Mitykiem (red. Wydział Farmaceutyczny z OML) w projekcie dotyczącym Regionalnych Inteligentnych Specjalizacji, realizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Odpowiadamy za klastr medyczny, który nie jest jeszcze u nas tak do końca zrzeszony. Celem projektu jest identyfikacja potrzeb tej branży oraz „zmapowanie” przedsiębiorców, których można do tego klastra zaliczyć. W przyszłości powinno to także ułatwić współpracę w zakresie aplikowania o wspólne projekty.

### ŻYWNÓŚĆ FUNKCJONALNA

**Czy żywność funkcjonalna może stać się inteligentną specjalizacją naszego regionu?**

Zdecydowanie tak. Region jest czysty ekologicznie, rolniczy, bez silnie uprzemysłowionych stref. Mamy w naszym regionie producentów tzw. zdrowej żywności, a my posiadamy wiedzę, jak przekuć ją w żywność funkcjonalną, z udowodnionym klinicznie działaniem prozdrowotnym. Jest w tym obszarze ogromny potencjał.

Wiadomo - każda żywność powinna być zdrowa, to zapewnia nam ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Ale chodzi nam o tych lokalnych producentów żywności, o zmniejszenie łańcucha dostaw, o filozofię „od pola do stołu”. Na bazie produktu lokalnego o dobrej jakości możemy wspólnie z przedsiębiorcami tworzyć żywność funkcjonalną. Czyli taką żywność, która jest dedykowana do danej jednostki chorobowej, o udowodnionym klinicznie działaniu.

## No właśnie, gdyby chcieć rozróżnić: zdrowa żywność a żywność funkcjonalna.

Zdrowa żywność kojarzy się z żywnością ekologiczną, posiadającą certyfikat gospodarstwa ekologicznego, która nie zawiera syntetycznych pestycydów, ma bardzo rygorystyczne normy jeżeli chodzi o zawartość pierwiastków toksycznych. Jest wolna od zanieczyszczeń i bezpieczna. To chociażby produkty dla małych dzieci, one muszą spełniać takie właśnie rygorystyczne normy. A żywność funkcjonalna często bazuje na produktach ekologicznych, ale ma działać prozdrowotnie na jakąś funkcję organizmu, przeciwdziałać danej jednostce chorobowej. Jeżeli będzie wyprodukowana ze słabej jakości surowców, chociażby zanieczyszczonych, to efekt może być odwrotny - nie uzyskamy tego prozdrowotnego efektu.

Czyli żywność ekologiczna może być surowcem dla żywności funkcjonalnej. Żywność funkcjonalna powinna zawierać składniki bioaktywne o udowodnionych korzystnych funkcjach, czyli chociażby błonnik pokarmowy, witaminy, składniki mineralne, które mamy szczególnie w niedoborze. A to wszystko trzeba jeszcze klinicznie przebadać i potwierdzić.

### Wspomniała Pani o granicie z Agencji Badań Medycznych na 8,5 mln zł. Macie niewiele ponad rok na realizację projektu. To bardzo mało czasu.

Termin mija z końcem marca przyszłego roku. To bardzo krótko, dlatego działamy intensywnie. Przygotowujemy receptury, występujemy o zgody do komisji etycznych, prowadzimy procedury przetargowe na zakup aparatury (m.in. wyposażenie laboratorium do hodowli rybek *Danio rerio*). Wszystko w miarę możliwości równolegle, żeby zdążyć w przewidzianym czasie. Tempo jest spore, ale zaangażowany w projekt zespół badaczy jest doświadczony i kompetentny, dlatego jestem dobrej myśli.



Zespół Zakładu Bromatologii UMB

### Czy wiadomo już, w jakiej formie będzie ta żywność? Batoniki?

Aktualnie nad tym pracujemy, cały czas mamy „burzę mózgów”. Widzimy zalety i wady różnych form. Wiemy także, co społeczeństwo preferuje (przewidziana jest w tym celu ankieta preferencji konsumenckich), ale też nie każdy produkt może być środkiem specjalnego przeznaczenia medycznego - są odpowiednie przepisy, nie każdy też składnik żywności może być w nim użyty. Nie jest to projekt łatwy.

### Wakacji nie będzie...

Tak, to już nie pierwszy i pewnie nie ostatni raz (śmiech). Z drugiej strony podczas wakacji łatwiej jest pracować, bo nie ma studentów.

A wracając do formy żywności funkcjonalnej - wśród osób z zaburzeniami metabolicznymi będzie przeprowadzona ankieta, prawdopodobnie internetowa, której wyniki będą odpowiedzią na pytanie, jaka forma byłaby najbardziej dogodna, bo generalnie takich produktów dedykowanych dla tych osób jest mało. Wydaje się, że w sklepie jest cała półka żywności prozdrowotnej, ale jak popatrzymy na skład, to te produkty nie zawsze są przeznaczone np. dla diabetyków. My zawsze zachęcamy do czytania etykiet.

### To wniosek formalny do producentów o większe literki na ety-

### kietach, w miejscu, gdzie mamy podany skład.

Często myślimy, że jakiś produkt przykładowo jest „fit”, czyli jest nisko kaloryczny, ale gdy poczytamy etykietę, to widzimy, że nie do końca jest „fit” - bo np. zawiera dużo cukru.

### Czy taka żywność funkcjonalna będzie mogła częściowo zastąpić leki, tradycyjne tabletki?

Nie zawsze oczywiście da się zastąpić leki żywnością. Z pojęciem tabletek czy kapsułek i żywnością kojarzą się też suplementy diety, które stosunkowo łatwo wprowadzić na rynek. Trzeba pamiętać, że suplement diety nie jest przeznaczony do leczenia, tylko do uzupełnienia niedoborów żywieniowych. Tak naprawdę niewielka ilość suplementów diety obecna w sprzedaży jest zbadana pod względem jakości, a tym bardziej skuteczności działania. Natomiast realizując nasz projekt, chcemy zbadać, czy spożywanie opracowanych produktów opartych na surowcach dobrej jakości poprawi np. parametry lipidowe pacjentów. Projekt ma się zakończyć zgłoszeniem patentowym, ma być gotowy do wdrożenia. Więc zanim te produkty pojawią się na rynku, minie trochę czasu. Posiadamy już doświadczenie w komercjalizacji - opracowane przez nas receptury batonów i musli trafiły do sklepów. To wielka satysfakcja, kiedy możemy

zobaczyć efekty naszej pracy na półkach sklepowych.

Także pomijając wszelkie trudności, o których wcześniej mówiliśmy, czasami rozmowy z przedsiębiorcą kończą się sukcesem. Zdarza się oczywiście, że wszystko kończy się na kilku spotkaniach, na wspólnym wypiciu kilku kaw, ale czasami z iluś kaw i rozmów wykuwa się właśnie dobry wspólny projekt i później satysfakcja, gdy na półkach widzimy produkty, których receptury opracowaliśmy lub udoskonaliliśmy.

**No właśnie, projekt kończy się zgłoszeniem patentowym, ale to nie uniwersytet będzie produkował owe „batoniki”.**

Nie, w ramach projektu mamy zaplanowaną produkcję kontraktową, czyli wyłonimy producenta, dlatego, że musimy pewną partię wyprodukować w warunkach już dostosowanych do produkcji żywności. Następnie pacjenci te produkty otrzymają i będą przez określony czas spożywać. Zarówno przed interwencją żywieniową, jak i po, będą mieli wykonane badania. Z uzyskanych wyników, po zgłoszeniu patentowym powstaną także publikacje. Dokładamy wszelkich starań, żeby te produkty były naprawdę dobrej jakości i były smaczne. Analiza sensoryczna i konsumencka jest jednym z kluczowych etapów projektu. Te produkty muszą być akceptowalne smakowo, inaczej nie będą miały potencjału komercyjnego. Odpowiedni smak ma też zachęcić konsumentów do regularnego spożycia.

**Z badań wynika, że konsumenci w Polsce są coraz bardziej zainteresowani prowadzeniem ekologicznego stylu życia. Mówią, że chcą wybierać przyjazne dla środowiska środki transportu czy kupować właśnie żywność utożsamianą jako bio i eko. Czy za chwilę do tej listy dopiszemy jeszcze żywność funkcjonalną?**

Myślę, że tak, ale konieczna jest edukacja. Planujemy też w ramach współpracy z Doliną Rolniczą prace nad certyfikacją

takich produktów funkcjonalnych, niemniej jednak Unia Europejska już także wprowadziła certyfikat: F-Food właśnie dla żywności funkcjonalnej. Nie jest on na dzień dzisiejszy jeszcze rozpoznawalny, jest to nowość. Wierzę, że takiej certyfikowanej żywności funkcjonalnej będzie coraz więcej.

#### **PRYWATNIE**

**Pani Profesor, zmieniając temat, jest Pani chemiczką z wykształcenia?**

Tak, jedynym prorektorem, który nie jest lekarzem (śmiech) i nawet nie medykiem. Studiowałam chemię, a doktorat i habilitację robiłam już w dyscyplinie nauk farmaceutycznych. Od prawie trzydziestu lat jestem związana z UMB.

Jak studiowałam, zawsze chciałam być nauczycielką, bardziej widziałam siebie pracującą w szkole średniej czy podstawowej. Miałam taką swoją kochaną ciocię, która była nauczycielką matematyki w liceum, ona dla mnie była takim wzorem, często opowiadała o swojej pracy w szkole, o tym ile ta praca dawała jej satysfakcji. Ale właściwie spełniłam swoje marzenie, uczę... w szkole wyższej. Po studiach dostałam propozycję pracy w Akademii Medycznej, na początku jako starszy technik, ale po roku udało się przejść na etat asystenta. Od 1998 roku prowadziłam ćwiczenia ze studentami.

Mój tato był technologiem żywności w zakładach zbożowych i pod niego podlegało właśnie laboratorium kontroli jakości. Tato zabierał mnie czasami do pracy i mnie tam zawsze do tego laboratorium ciągnęło. W rodzinie śmiałyśmy się, że to już chyba wtedy był początek, że później do tego laboratorium trafiłam, do analizy żywności.

**A prywatnie, jaka jest Katarzyna Socha?**

Prywatnie? No..., myślę, że trochę uparta, trochę niecierpliwa (śmiech). Mam to też znowu po swoim tacie, który zawsze mówił: „ranek do roboty panek”. Ja

też taka jestem, że jak już jest coś zaplanowane, to zwykle jestem w laboratorium o godzinie 8.30 i wszyscy wiedzą, że nie zaczniemy od kawy, tylko od razu do labu (śmiech) i nastawiamy analizy. Po południu to bardziej już czas pracy twórczej. Z kolei wieczorem potrafię się „zasiedzieć” przy komputerze do późnej nocy. Żałuję, że mam coraz mniej czasu na pracę w laboratorium, ponieważ bardzo lubię pracę doświadczalną.

**W medycynie często podkreśla się aspekt pomocy ludziom. U Pani widać tę chęć pomagania, np. przez pomoc zwierzętom.**

Od zawsze lubiłam zwierzęta. Mam psa adoptowanego z tzw. „domu tymczasowego”, który został znaleziony na mrozie, przez kogoś wyrzucony. Wypatrzyłam jego zdjęcie w internecie, na stronie fundacji i od razu wiedziałam, że musi być nasz. Pamiętam, że nie mogłam się doczekać kiedy go zobaczę i kiedy pojedziemy podpisać umowę adopcyjną. Minęło dokładnie 7 lat jak jest z nami, cudowny „terierkowaty” kundelek. Staram się w miarę możliwości wspierać internetowe zbiórki na rzecz fundacji prozwierzęcych i schroniska, a także namawiam znajomych do adopcji takiego przyjaciela.

**Jakie jest życiowe motto Katarzyny Sochy?**

Na pewno zachowanie równowagi między pracą a życiem prywatnym. Kluczowe jest też budowanie dobrego zespołu. Mam szczęście, że pracuję we wspaniałym Zespole. Przy dużych zmianach w życiu zawodowym mogłam liczyć na Współpracowników, bez których nie udałooby się zrealizować wielu projektów. Bardzo to doceniam, dlatego że bez odpowiednich ludzi żaden projekt tak naprawdę nie wypali. Podstawą jest też zaufanie w zespole. To jest klucz do sukcesu. ■

**Rozmawiała Dorota Sawicka**

# Wspomnienie o prof. Ryszardzie Kinalskim

*„Jesteśmy tu po to, by podziękować wielopokoleniowej, kilkudziesięciotysięcznej Społeczności Akademickiej za 75 lat niezwykle owocnej pracy, za to, co Ludzie UMB zrobili dla pacjentów, dla społeczeństwa”*

Tymi słowy, w poniedziałek, 3 lutego 2025 roku, Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku Profesor Marcin Moniuszko zainaugurował obchody jubileuszu 75-lecia UMB. Absolwentem pierwszego roku był także mój Ojciec, Profesor Ryszard Kinalski. Podczas uroczystości przywołany przez Profesor Idę Kinalską, jako jeden z tych, którzy po zniszczeniach wojennych odgruzowywał Pałac Branickich. Ten piękny jubileusz stwarza więc okazję dla tych wszystkich, którzy pamiętają kolejne etapy budowy naszej Uczelni do odtworzenia wspomnień, w tym sylwetki mego Ojca - jako nauczyciela, lekarza i naukowca.

Profesor Ryszard Jerzy Marian Kinalski urodził się we Lwowie 27.02.1929 roku. Zmarł 22.02.2023 roku. Niedługo miną 2 lata od jego odejścia na wieczny odpoczynek. Pamiętam, kiedy otrzymywałem liczne kondolencje z powodu śmierci Ojca, pomyślałem sobie, że nie towarzyszy mi poczucie tragedii, tylko wielkiej straty. Żywot Taty był przecież spełniony. Wino życia płynęło w Jego żyłach. Smutki i sztormy pokonywał z charakterem. W zasadzie była to egzystencja pełna słońca. Jego życie, cytuję, „to nie był przypadek, a raczej przemyślane decyzje”.

To fascynująca podróż od opiekuńczych murów z czasów dzieciństwa do muzyki, sportu i medycyny. W wędrowce tej towarzyszył mu Jego naturalny altruizm, a nie agresja czy też walka o przetrwanie za wszelką cenę. Tata wykształcenie muzyczne zakosił od swego ojca Mariana Kinalskiego, który był Legionistą Pierwszej Kadrowej, przedwojennym sędzią Sądu Apelacyjnego we Lwowie, kompo-



Dyplom ukończenia studiów w AMB Ryszarda Kinalskiego

zytorem, pianistą i dyrygentem chóru lwowskiego. Natomiast wyrychtowanie i umiejętności sportowe Taty pomocne były, aby w czasie nauk medycznych zorganizować Studium Wychowania Fizycznego w Akademii Medycznej w Białymstoku (AMB), którego był pierwszym kierownikiem. Ponadto Ojciec był współinicjatorem i pierwszym prezesem Akademickiego Związku Sportowego w Białymstoku. Jego powojenną aktywność fizyczną oraz entuzjazm tworzenia i zbiorowy wysiłek w budowie skoczni narciarskiej na Podlasiu, w komunikatach prasowych z tamtych dni opisywano jako „herkulesowe wyczyny sportowe”.

Na początku Ojciec chciał pracować w nowo otwartej w Białymstoku Poradni Sportowo-Lekarskiej przy ulicy Jurowieckiej. Jako absolwent pierwszego rocznika studiów na Wydziale Lekarskim AMB, otrzymał jednak tzw. nakaz pracy w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Gołdapi. Niewątpliwie odesłanie to nie odpowiadało Jego marzeniom

i oczekiwaniom. W konsekwencji trafił do Oddziału i Kliniki Neurologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego (WSZ) im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku, którą kierował Profesor Zygmunt Kanigowski. Otrzymał tam stanowisko młodszego asystenta. Na polecenie Profesora od razu zajął się organizacją i nadzorowaniem usprawniania ruchowego hospitalizowanych pacjentów. Dyspozycja ta była narzucona tym, że jeszcze przed przyjazdem na kształcenie medyczne do AMB Ojciec ukończył Studia Wychowania Fizycznego Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej we Wrocławiu. Uzyskał tam stopień magistra wychowania fizycznego.

Kolejno, kiedy Klinika Neurologii AMB została przeniesiona do nowego budynku Państwowego Szpitala Klinicznego, ówczesny dyrektor WSZ docent dr Adam Dowgird zlecił mu, w trybie natychmiastowym, przygotowanie i organizację Oddziału Rehabilitacji Leczniczej. Po krótkim stażu w Konstancinie, Poznaniu, Wrocławiu i Ciechocinku, Ojciec

nie tylko z książek, a z obserwacji pracy innych lekarzy, w tym Profesora Wiktora Degi, Profesora Mariana Weissa, Profesora Mariana Weiss, Profesora Zbigniewa Skrockiego, uczył się postępowania z niepełnosprawnymi pacjentami (jak twierdził „pacjentami sprawnymi inaczej”). Nauczył się, co to jest rehabilitacja zawodowa inwalidów. Pomimo wątpliwości i obiekcji, ale już jako specjalista z neurologii, czuł się przygotowany i nieugięty, aby przyjmować pacjentów ze wszystkich innych oddziałów. Miał swoje rozwiązania i pomysły i tak w 1963 roku powstał 62-lóżkowy, samodzielny i wydzielony oddział szpitalny.

Był to pierwszy w kraju Oddział Rehabilitacji na szczeblu Szpitala Wojewódzkiego. Ojciec był ordynatorem tego oddziału do czasu przejścia na emeryturę. W 1964 roku zdał specjalizację drugiego stopnia z rehabilitacji narządu ruchu. Stopień doktora nauk medycznych uzyskał w 1969 roku, doktora habilitowanego - w 1979 roku. W tym okresie Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) powierzyła mu organizację i wyszkolenie pierwszych specjalistów w dziedzinie rehabilitacji medycznej w Ułan Bator w Mongolii. Natomiast w regionie Ojciec, jako wieloletni konsultant i specjalista wojewódzki w dziedzinie rehabilitacji medycznej, zorganizował od podstaw kilkanaście nowych placówek specjalistycznych. W tym okresie z Jego inicjatywy i pod jego kierunkiem nastąpił dynamiczny rozwój sieci placówek rehabilitacji. Powstały poradnie, gabinety i oddziały rehabilitacji leczniczej w szpitalach rejonowych. Natomiast oddział rehabilitacji w Białymstoku, z nowo powstałą pracownią neurofizjologii klinicznej i neurologii odtwórczej, stał się bazą kształcąca na wysokim poziomie kadrę medyczną lekarzy i fizjoterapeutów.

Tata tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 2000 roku. W tym czasie był już zatrudniony na stanowisku profesora Wydziału Lekarskiego Akademii

Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy. Potem był Kierownikiem Katedry i Zakładu Neurofizjologii Klinicznej Uniwersytetu Medycznego im. Mikołaja Kopernika Collegium Medicum w Bydgoszczy. Następnie był Kierownikiem Zakładu Fizjoterapii i Pracowni Neurofizjologii Klinicznej Wyższej Szkoły Kosmetologii i Ochrony Zdrowia w Białymstoku. Był członkiem Komitetu Rehabilitacji Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej Polskiej Akademii Nauk.

Ojciec był wspaniałym lekarzem. Pomagał chorym, którzy wymagali szczególnej troski i opieki. Zajmował się dydaktyką. Wychował wielu lekarzy specjalistów. Był naukowcem. Dużo pisał i publikował w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Odbył wiele staży naukowo-badawczych w kraju i za granicą, w tym w renomowanej Klinice Rehabilitacji w Uniwersytecie w Houston, USA. Uczestniczył i brał aktywny udział w wielu krajowych i zagranicznych zjazdach i kongresach naukowych. Przewodniczył wielu sesjom naukowym. Był promotorem i recenzentem wielu prac, w tym na stopień doktora nauk medycznych i na tytuł zawodowy magistra. Był autorem wielu skryptów i podręczników, zwłaszcza „Kompedium Rehabilitacji i Fizjoterapii” oraz „Neurofizjologia kliniczna dla neurorehabilitacji” - pierwszego w kraju podręcznika dla studentów i absolwentów kierunku fizjoterapii.

Ojciec od początku rozumiał sens globalnego określenia i celowości ukierunkowania neurorehabilitacji opartej na neurofizjologii. Był pionierem polskiej neurofizjologii klinicznej i neurorehabilitacji.

Tata był wyjątkowym ekstermem. Miał wiele zainteresowań. Jego pasje sygnalizowały Jego usposobienie i temperament giganta. Kochał góry i jeziora. Pasjonował się kolarstwem szosowym i skokami narciarskimi. Był odważny. Skoczył ze Średniej Krokwi im. Stanisława Marusa-

rza w Zakopanem, notabene pod osobistym nadzorem olimpijczyka. Ojciec grał na wielu instrumentach muzycznych. Komponował. Oprócz muzyki, uczył nas pływania, jazdy na nartach biegowych i zjazdowych, ale przede wszystkim uczył nas porannej gimnastyki, twierdząc, „że wypoczynek, jak wszystko, kończy się zmęczeniem”. Nad jeziorem wybudował dom i zasadził drzewa.

Tata niczego nie odkładał na później. Organizował. Pomagał innym. Był cierpliwy. Słuchał swego serca, a nie głosu tłumu. Nie potrzebował akceptacji innych. Przywoływał, że prawdziwa wiedza to znajomość przyczyn. Pod koniec zastanawiał się, gdzie się kończy nauka, a zaczyna metafizyka, prawdziwa zagadka biologii. Uważał, że wszystko, co słyszemy jest opinią, a nie faktem, a wszystko, co dostrzegamy jest punktem widzenia, a nie prawdą.

Tata miał zdyscyplinowane wnętrze, które stabilizowało Jego umysł, osobowość i Jego świat. Odrzucał strach, manipulację i kłamstwo jako akt centralnego moralnego zepsucia. Był wolnym i niezwykłym człowiekiem. Uczył się nowych rzeczy i zachowania równowagi psychicznej w nieznanym sytuacjach. Zawsze radził sobie ze zmianami. Liczne medale i wyróżnienia potwierdzają, że był człowiekiem zorganizowanym, ambitnym i pełnym energii do działania.

Ojciec pod koniec swego życia zaczął pisać genealogię rodziny Kinałskich. Początek tego dzieła to porywająca synteza dawnych myśli ze współczesnością. To pasjonujący wgląd w źródła i sposób postrzegania świata przez osobę „z różnych epok”. Jego rozmyślanie o porządku i chaosie zbiorowości świadczą, że Tata przeżył bardzo wiele. Starał się uczynić świat lepszym. ■

### Syn Maciej z Rodziną

*Wspomnienia o osobach tworzących historię AMB/UMB można przysyłać na mail: [medyk@umb.edu.pl](mailto:medyk@umb.edu.pl)*